

# Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

## Ceny prenumeraty

W Lwowie:  
bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5-00  
z dostawą do domu . . . zł. 5-30  
na prowincji:  
z przesyłką poczt. . . zł. 5-30  
za granicą . . . zł. 8-00

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji 20 gr.

## Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6%, cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych niezwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Umorowicza 15. — Nr. konta w P.K.O. Lwów 500 900. — Tel. Redakcji 27. Red. naczelny 71-02. Międzydzielny 27. — Tel. Administracji i Drukarni 14-27

## Wstrząsy w życiu politycznym Francji.

Gabinet pana Alberta Sarraut upadł przy pierwszym zasadniczym głosowaniu w Izbie. Zresztą już w chwili, kiedy powstawał, było wiadomym, że długo nie potrwa. Po przedstawieniu Izbie deputowanych swej programowej deklaracji, zjednął sobie 300 posłów, wyrażających mu zaufanie, 30 posłów głosowało przeciw niemu, pozostali oddali białe kartki. Tych pozostałych było bardzo dużo, skoro się uwzględni, że Izba francuska liczy przeszło 600 posłów. Jest to siła, która potrafi zdecydować o losach każdego rządu.

Ma się wrażenie, że nawet i tych, co głosowali wówczas za rządem, nie zadowoliła owa deklaracja. Bo nie mówili ona właściwie nic. A może więcej powiedzieć nie mogła. Każde wyraźniejsze wypowiedzenie groziło wprost katastrofą. Rząd pana Sarraut miał znaleźć środki sanacji finansowej. Ale cóż! Równowagi budżetowej nie da się osiągnąć bez oszczędności. Tymczasem socjaliści byli zdecydowanymi przeciwnikami wszelkiej deflacji. Z nimi jedynymi zaś tylko mogło pójść stronnictwo radykalne. Nie mogło ono natomiast pójść ze stronnictwami prawicowymi, chociaż te przeciwnie są inflacją i domagały się oszczędności. Deklaracja rządowa musiała być bezbarwna, zwłaszcza w tej części, która mówiła o polityce finansowej nowego gabinetu a słabą też była w momentach odnoszących się do polityki międzynarodowej. Nie dotknęła rzeczy najważniejszych: wystąpienia Niemiec z Ligi Narodów, konferencji rozbrojeniowej oraz tych innych ważnych i tak aktualnych spraw. Zbyt silnie balansowała programowa deklaracja. Nie zdobyła się na jasne postawienie żadnej sprawy.

Rząd Alberta Sarraut składał się z ludzi bardzo zasłużonych i niejednokrotnie wielkiej wartości. W warunkach bardziej normalnych byłby miał niewątpliwie dużo szczęścia. Obecnie zdano od niego odrazu gruntownej sanacji budżetu, problemu, który na gruncie parlamentarnym jest nieomal kwadraturą koła.

Radykalowie, największe stronnictwo w Izbie, stoją na stanowisku, że dla ratowania zagrożonej równowagi budżetowej dla utrzymania franka, konieczne są oszczędności. Socjaliści teoretycznie również są zwolennikami równowagi budżetowej, jednak w praktyce nie chcą dopuścić do tego, by ta równowaga została osiągnięta kosztem redukcji poborów szerokich mas społecznych. Czyli sytuacja wygląda w ten sposób: istnieje powszechne pragnienie i świadomość, że trzeba coś zrobić a jednocześnie widzi się, że nie da się nic zrobić. Nie da się nic zrobić na gruncie parlamentarnym. Jeżeli jest jakaś większość w Izbie deputowanych, to jest nią większość negatywna, większość do obalenia rządów, która w ciągu tej jednej kadencji pochłonęła już trzy gabinety, większość, powstająca ze zblokowania głosów opozycji centrowo-prawicowej i socjalistycznej. Kartel lewicy — socjaliści i radykali — jest tylko formacją wyborczą, związkiem wzajemnego podpierania się w celu

ce wyborów, do sprawowania rządów natomiast nie jest on absolutnie zdolny wobec zasadniczych rozdzźwięków między jednym stronnictwem a drugim. W tem tkwi cały tragizm obecnej francuskiej kadencji.

## Rozwiązanie „Rozwoju“.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 listopada. (Sz.) Dowiadujemy się, że władze bezpieczeństwa rozwiązały na terenie całej Rzeczypospolitej Towarzystwo Rozwoju Życia Narodowego „Rozwój”. Zarządzenie to zostało spowodowane działalnością „Rozwoju”, zagrażającą bezpieczeństwu, spokojowi i porządkowi publicznemu. Podstawy prawne rozwiązania „Rozwoju” stanowią art. 16 i 24 prawa o stowarzyszeniach. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Towarzystwo Rozwoju Życia Narodowego w zaraniu swej działalności zajmowało się sprawami gospodarczymi i pod pozorem tworzenia polskich instytucji handlowych raz po raz wpadało w bardzo niewyraźne atery, które kończyły się prawie zawsze krachami i nadużyciami. Głośną była w swoim czasie afera b. posła Dymowskiego, któremu „Rozwój” udzielił schronienia. Dopiero policja spowodowała osadzenie w areszcie niebezpiecznego oszusta, działacza „narodowego”. Krach banku, założonego przez Towarzystwo „Rozwój” za pieniądze otrzymane z Ameryki, wykazał, że instytucja ta była organizacją mającą za pośrednictwem afer przynosić dochody swym protektorom.

Trwonienie pieniędzy publicznych nie mogło jednak trwać nieskończenie, gdyż społeczeństwo straciło do „Rozwoju” resztki zaufania, a wówczas Towarzystwo to rozpoczęło działalność czysto polityczną. W „Rozwoju” odbywały się zebrania członków rozwiązanego O. W. P. „Rozwój” dawał schronienie przestępcom politycznym, a wręcz udzielił 21 września r. b. swego lokalu do przygotowań mających na celu wybiecie szyb w gmachu Prasy Polskiej w Warszawie i w lokalu I. K. C., również w Warszawie. Oficjalny organ prasowy Towarzystwa „Rozwój” ulegał ostatnio często konfiskatom na mocy decyzji Sądu Okręgowego w Warszawie za artykuły o treści koludującej z kodeksem karnym.

Ostatni zarząd „Rozwoju” składał się z przywódców rozwiązanego a tem samym nielegalnego O. W. P., co wskazywało, że „Rozwój” będzie prowadził nadal szkodliwą akcję rozwiązującego Obozu Wielkiej Polski.

Zarządzeniem władz bezpieczeństwa położony został kres szkodliwej i antypaństwowej instytucji, zerulacej na społeczeństwie.

## Antysemityczne zajścia na Węgrzech.

Budapeszt, 30 listopada. (PAT) Podczas zajść antysemitycznych policja, która zmuszona była do interwencji, rozprószyła demonstrantów — studentów, aresztując 33 osoby. Wśród aresztowa-

nych jest wielu miejscowych hitlerowców, nie zapisanych na uniwersytet. W Debreczynie policja skonfiskowała 15.000 ulotek nawołujących do ekscesów antyżydowskich.

## NASZE PREMIMUM

W dniu 30 listopada rozesłaliśmy P. T. Prenumeratorom, którzy wpłacili odpowiednią należność — jako drugi dodatek książkowy za miesiąc listopad powieść **J. ROTH „UCIECZKA BEZ KRESU“.**

W grudniu abonenci nasi, którzy oprócz prenumeraty nadesłali 1 złotego, otrzymają

**J. W. Locka „Kochany Łazik“.**

Ponieważ niezbędnym jest dla nas ustalenie z góry ilości egzemplarzy wyżej wymienionej powieści, prosimy o nadsyłanie prenumeraty wraz z należnością za książki, o ile można, bez opóźnienia, względnie do dnia 15 grudnia b. r.

Po upadku gabinetu Sarraut, wszystko formalnie potoczyło się w porządku. Prezydent republiki Lebrun zwrócił się do jednej i drugiej osobistości, by podjęła się misji utworzenia nowego gabinetu. Ostatecznie podjął się jej przeprowadzić ja pan Chaulemps. Uformował gabinet, posiadający zabarwienie radykalno-socjalne. Tosamo, które posiadał rząd poprzedni.

I co dalej? Ciężkie warunki sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej nie zmieniły się. Stanowisko Niemiec wytworza w położeniu międzynarodowym stan, wobec którego czujna reakcją Francji jest nieodzownym warunkiem utrzymania dotychczasowej równowagi sił politycznych. Możliwość stabilizacji wielkich walut angielskich sawa Francję w obliczu komplikacji monetarnych, wielce dla niej niebezpiecznych. Budżet za rok 1934 obciążony jest deficytem ośmiomilardowym. Dodać do tego należy deficyt kolei żelaznych, który się rze czy bezpośrednio lub pośrednio spadać brzemieniem swym na finanse publiczne, pomnażając niepolaryte jeszcze niedobory o dalsze kilka miliardów franków. Zły stan handlu zagranicznego, rosnący deficyt bilansu handlowego, spadek zatrudnienia w przemyśle — to dalsze kłopoty, wstrząsające nad życiem Francji.

A przecież pewnym jest, że finanse publiczne Francji mogłyby być uzdrowione radykalnie. Cała Francja, która pracuje i produkuje, pragnie uzdrowienia finansowego i gotowa jest ponieść potrzebne ku temu ofiary. Rząd, który potrafiłby do niej zaapelować, bez trudu skupiłby w swem ręku środki potrzebne do urzeczywistnienia takiego celu. Ale by ten cel zrealizować rząd musiałby się oprzeć na istotnie twórczych siłach narodu a nie na przypadkowej, czasowej, zrodzonej z kombinacji wyborczych większości parlamentarnej. Dziś sytuacja w parlamencie francuskim jest tego rodzaju, iż chęć obalenia rządów zdaje się dominować nad kwestią uzdrowienia budżetu; odnosi się wrażenie, iż parlament francuski, popychany przez „ciche inne moce”, nieuchronnie i przytem ze świadomością rzeczy idzie do zguby i na tej drodze nie go już powstrzymać nie zdoła.

W dzisiejszej Francji odzywać się poczyna coraz silniej głosi, podkreślające konieczność przeprowadzenia tego rodzaju zmian ustrojowych, by losy władzy wykonawczej nie były zależne od chimerycznych nastrojów Izby. Głosi te są wprawdzie coraz częstsze, ale z drugiej strony przywiązanie narodu do rzekomych swobód niechęć do omnipotencji państwa tkwi, jeszcze zbyt głęboko w zbiorowej świadomości. Ale jednak jest pewnością, że Francja przeżywa obecnie nie tylko liczne przesilenia rządowe ale przeżywa zarazem przesilenie parlamentaryzmu, które się tam coraz ostrzej zarysowuje. A w konsekwencji w przyszłym parlamencie francuskim stanie niezawodnie na porządku dziennym sprawa reformy ustroju, narzucająca się Francji z siłą elementarna.

# „Gospodarstwo na rozdrożu“

Odczyt Senatora dr. Marcina Szarskiego.

Na zebraniu towarzyskiem Zjednoczonych Stronnictw Zachowawczych we Lwowie wygłosił nader interesujący odczyt p. senator dr. Szarski p. t. „Gospodarstwo na rozdrożu“.

Prelegent na wstępie zaznaczył, że okres, który obecnie przeżywamy, należy zaliczyć do pewnej epoki, w której odbywa się przewrót ustrojowy nietylko w poszczególnych krajach, ale na całym świecie. Wybujały indywidualizm, który charakteryzował przedwojenne czasy, jest dzisiaj wszędzie zwalczany i zastąpił go interes zbiorowości, który stał się programem i wyrazem ideologii nie tylko poszczególnych grup całych narodów, ale i autorytatywnych jednostek, które z pobudek moralnych i etycznych, potrafiły zjednoczyć całe szeregi zwolenników nowej idei o wysokim, moralnym podłożu. Parlamentaryzmowi, będącemu przedstawicielem idei liberalnej, zapewniającej głos ważki każdej jednostce, przeciwstawił się autorytaryzm, będący wyrazem interesu zbiorowości, nie w imię materialistycznych celów, ale przeciwnie, w imię odrodzenia moralnego i uzdrowienia całego narodu.

Prelegent wskazuje na ciężką chorobę, którą przechodzi kapitalizm, który nie cieszył się nigdy sympatią, i gdy uległ, dzięki nieograniczonej wolności, pewnemu zwyrodnieniu, wywołał zjawisko niesprawiedliwego podziału dóbr. Reakcją była niemiłosierna kapitalizmowi przeciwstawił się socjalizm.

Analizując i rozważając wyniki rządów socjalistycznych, prelegent dochodzi do wniosku, że i socjalizm nie osiągnął sprawiedliwego podziału dóbr, pomimo, że posługiwał się metodami gwałtu i teroru. Socjalizm, podobnie jak i kapitalizm, nie miał ojczyzny, nie istniał dla niego interes państwa, tego najwyższego przedstawiciela idei zbiorowości, i im bardziej był integralnym, tem większą ponosił klęskę, i nie tylko nie potrafił przeprowadzić sprawiedliwego podziału dóbr, ale i nie podniósł skał życiowej szerokiej masy. Przeciwnie, obniżył ją i tem się różni od kapitalizmu, że zamiast podziału ludzi na bogatych i biednych, zniwelował te różnice, stwarzając powszechną biedę. Sowiety są przykładem iaskrawym standaryzacji biedy.

Autorytaryzm dąży wszędzie siłami do zniewolenia socjalistów. Państwo jest dla niego najwyższym dobrem. Od obywateli państwa autorytaryzm wymaga dobrowolnych ofiar krwi i mienia. Mussolini i Hitler budzą patriotyzm w narodzie, nie cierpi socjalistów, ale w imię interesu zbiorowości dążą w wielu wypadkach do urzeczywistnienia idei socjalizmu. Tem się tłumaczy dążenie podporządkowania jednostki zwierzchnictwu. Na tej zasadzie Hitler nazwał swój program i ustroj narodowo socjalistycznym.

Autorytaryzm zwalcza jednocześnie zachłanność indywidualizmu i z tego punktu widzenia kierunek jego jest również i ant kapitalistycznym. Nawet Ameryce, gdzie kapitalizm posiada nieograniczoną wolność, Roosevelt zmniejsza jego władzę, ograniczając za pomocą dekretów czas pracy, ingerując w dziedzinie płac zarobkowych, i t. d.

Niewątpliwie — powiada prelegent — gospodarstwo światowe stanęła na rozdrożu, ale nikt nie może przewidzieć przyszłości. Kryzys kapitalizmu powstał wskutek jego zwyrodnienia. Autor wierzy w to, że kapitalizm może się odrodzić, jeżeli przestanie być zachłannym i porzuci obronę się od naleciałości, nie będzie patrzył na warstwę robotniczą jak na towar, ale jak na obywateli, o których interes nie tylko będzie dbał, ale dążyć będzie do podniesienia stopy życiowej każdego pracownika. Zdrowy kapitalizm, rozwijający się na zasadach wolnej konkurencji, może spełnić dodatkową rolę, dostarczając swą wytwórczość po najniższych cenach. Wolna

gospodarka jest połączona z ryzykiem i toruje drogę najdrobniejszym jednostkom, przeciwnie, chory kapitalizm, żerujący na interesie zbiorowości, zrzeka się sam wolności, żąda interwencji i toruje tym sposobem drogę socjalizmowi.

Koncząc swe przemówienie, senator Szarski daje wyraz swej wierze w to, że zdrowy kapitalizm może się odrodzić i może osiągnąć podniesienie stopy życiowej ogółu, czego dał dowód w ciągu całego swego rozwoju, ale naprawdę sprawiedliwy podział dóbr nie może być osiągnięty ani przez ustroj kapitalistyczny, ani przez ustroj socjalistyczny. K. Zembrwski.

## „Święto Pokoju“.

Warszawa, 30 listopada. (PAT). Dziś z okazji Święta Pokoju, zorganizowanego przez Unję Związków Polskich Obrońców Ojczyzny odbyła się uroczystość złożenia hołdu prochom Nieznanego Żołnierza. W uroczystości wzięły m. in. udział zarząd główny i prezydium biwaku żeńskiego PZOO z p. marszałkowską Piłsudską na czele, przedstawiciele m. in. W. R. O. P., wojskowości, Federacji PZOO i organizacji b. wojskowych. W czasie uroczystości odbyło się oddanie hołdu Nieznanemu Żołnierzowi przez minutę milczenia. Przemówienie m. in. wygłosił gen. Gorecki.

**DAJ GROSZ  
NA POLSKI CZERWONY KRYŻ**

## UBRANIA = SMOKINGI = FRAKI

po bardzo niskich cenach  
WYTWÓRNIĄ UBIORÓW MĘSKICH

**J. M. Karoliński** Lwów, Rutowskiego 7 (naprzeciw Katedry).

## Pogrzeb poety legionowego

Zwłoki ś. p. por. Mączki spocęją na Powązkach.

Warszawa, 30 listopada. (PAT) Dziś odbył się uroczysty pogrzeb śp. por. Józefa Mączki.

O godz. 10-tej, w kościele garnizonowym przy ul. Długiej, b. kapłan II Brygady Legionów ks. Antosz odprawił nabożeństwo żałobne.

W pogrzebie wzięli udział: rodzina śp. por. Mączki, reprezentant Marszałka Piłsudskiego, wiceminister gen. Sławoj-Składkowski, minister Zarzycki, wicemarszałek sejmiku Polakiewicz, generałcja, delegacje pułków legionowych.

Przed rozpoczęciem nabożeństwa gen. Sławoj-Składkowski udekorował trumnę ze zwłokami śp. por. Mączki Krzyżem Niepodległości.

Po nabożeństwie i kazaniu nastąpiła eksportacja zwłok na cmentarz wojskowy na Powązkach, do wspólnego grobu, w którym spoczywają śp. pik. Szul, mjr. Gniady i kpt. Brandys.

Na trumnę złożono wieńce od P. Prezydenta Rzplitej, Marszałka Piłsudskiego, premiera Jędrzejewicza i w. i. w. ogólnej ilości kilkudziesięciu.

## JUŻ DZIS WIECZÓR u LINTNERA

Kiedy zbierze się Sejm?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 listopada. (Sz.) W nadchodzącą środę upływa 30-dniowy termin, do którego zarządzeniem Prezydenta Rzplitej odroczone została sesja ciał ustawodawczych.

W związku z tem spodziewać się należy, że w przyszłym tygodniu złożone zostaną do łaski marszałkowskiej te wszystkie projekty ustaw, które ostatnio uchwaliła Rada Ministrów. W rękach Sejmu pozostała jeszcze nie wielka ilość projektów rządowych pozostałych z poprzedniej sesji, które o

ile nie utraciły aktualności, niewątpliwie również wejdą na porządek obrad Izby. W nadchodzący piątek przypada dzień świąteczny. Czy przed tym terminem zbierze się Sejm, jeszcze nie wiadomo. Termin najbliższego posiedzenia wyznaczony zostanie dopiero w przyszłym tygodniu.

Co się tyczy prac komisji budżetowej Sejmu, do której preliminarz budżetowy został już przesłany, to prace jej rozpoczną się najprawdopodobniej w dniu 11 grudnia.

## Fala mrozów nad Polską.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 listopada. (Sz.) Fala mrozu, która nadszła nad Polskę, najsilniej daje się odczuwać we wschodnich połaciach kraju i w górach. Na Wileńszczyźnie temperatura wynosiła dziś 19 sz. (Pohulanka).

Temperatura spadła w nocy do 10 st., a na zachodnich ziemiach wynosiła 6 do 8 st. Mróz ma tendencję do utrzymania się i przed upływem co najmniej

kilku dni żadnych zmian spodziewać się nie należy.

W Worochcie było dziś 25 st. mrozu. W Warszawie wynosiła temperatura —10 st.

Temperatura we Lwowie w dniu 30 b. m. wynosiła: o godz. 7 rano —10,2, o godz. 1 w poł. —7,0, o godz. 9 wiecz. —8,2.

## UBRANIA NARCIARSKIE

najnowsze kroje, najtańsze ceny  
edynie wprost w Wytwórni

### „CENTRUM“

we Lwowie, ul. S. Karłowicza 4.

— Tel. 72-84. —

(Naprzeciw kina Atlantic, 2237)

## Konferencja u p. Min. Becka.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 listopada. (Sz.) Minister Spraw Zagranicznych p. Józef Beck przyjął dziś kolejno ambasadora Francji p. Laroche'a oraz ambasadora Włoch p. Bastianini'ego.

## Aresztowania w „Związku Niezależnych Socjalistów“.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 listopada. (Sz.) Warszawskie władze bezpieczeństwa zauważyły, że od pewnego czasu w lokalu Niezależnych Socjalistów przy ul. Leszno 49 odbywają się podejrzone zebrania. Związek ten jest partią legalnie zarejestrowaną przez władze, pozostaje jednak pod silnym wpływem komunistów. Wczoraj późnym wieczorem władze bezpieczeństwa otrzymały wiadomość, że w lokalu tym odbywa się podejrzone zebranie klubu sportowego „Błyskawica“. Policja ooczyła lokal, wkroczyła do sali obrad i przeprowadziła rewizję. Znalaziono obfite materiały obciążający w postaci ulotek, odezw i notatek, świadczący o antypaństwowej działalności Związku.

Po 4 godzinnej rewizji, o godzinie 2 w nocy funkcjonariusze policji opuścili lokal, aresztując 24 osoby. Wśród aresztowanych znajduje się przywódca Zw. Niez. Socjalistów dr. Józef Kruk, niejednokrotnie notowany w rejestrach policji politycznej za antypaństwowa działalność, jego żona oraz Jakób Segall, technik dentystyczny, i jego żona. Aresztowanych przekazano sędziemu śledczemu do spraw politycznych.



ŚWIEZEGO ZBIORU  
HERBATA  
RIEDLA

LWÓW, RUTOWSKIEGO 1

## 15-minutowy strajk w kawiarniach warszawskich.

Warszawa, 30 listopada. (Sz.) W największej kawiarni warszawskiej Lardellego trwa nadal włoski strajk kelnerów i kelnerek. Już 3 noce i 3 dni pracownicy nie opuszczają lokalu kawiarni i tam nocują.

Wczoraj odbyła się konferencja obustron w Inspektoracie Pracy. Narady nie dały wyników, gdyż właściciel kawiarni przysłał na konferencję kierownika nie upoważnionego do prowadzenia rozmów.

Dziś w nocy odbyło się walne zebranie pracowników wszystkich kawiarni i cukierni warszawskich, na którym postanowiono poprzeć akcję strajkową pracowników kawiarni Lardellego. Aby dać wyraz swej solidarności ze strajkującymi kolegami, pracownicy kawiarni i cukierni wstrzymali się od pracy dziś o godzinie 1.30 w ciągu 15 minut we wszystkich kawiarniach i cukierniach.

## Rewelacyjna

zniżka cen w perfumeriach  
S. FEDERA

Sykstuska 7 i Kopernika 15a

Kto w to wątpi — raczy się przekonać.

S t r.

**Z SZALAJDEWICZÓW**

**Helena Ficałowiczowa**

po długiej i ciężkiej chorobie, zaostrzona Śm. Sakramentami, zasnęła  
w Państwie 9-go listopada 1933 roku, w 32 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 1-go grudnia 1933 r., o godzinie 11-tej przedpołudniem, z domu prze-pogrzeb we. o przy ul. Kochanowskiego 49, na cmentarzu Łyczakowski, na który to obrzęd zaprasza w smutku pogrążona

**RODZINA**

We Lwowie, dnia 30 listopada 1933

**Przeniesienia w Policji.**

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 listopada. (Sz) Z rozporządzenia głównego komendanta Policji Państwowej, z dniem 1 grudnia przeniesieni zostaną z warszawskiego Urzędu Śledczego następujący oficerowie: komisarz St. Weiss do Przemysła, aspiranci Zygmunt Krężel i Józef Stępowski do Lwowa

**Ciemne sprawy konfidenta.**

Przemyśl, 30 listopada. Małopolska Straż Graniczna wpadła na trop afery oszukańczej, która naraziła Skarb Państwa na stratę. Mianowicie konfident brygady lotnej do zwalczania przemytu, Franciszek Kwaśny donosił często swym przełożonym nazwiska kupców, którzy prowadzili potajemny handel sacharyną, za co pobrał nagrody w sumie kilku tysięcy złotych. W ostatnich czasach Małopolska Straż Graniczna stwierdziła jednak, że Kwaśny wyjeżdżał regularnie raz w miesiącu na Górny Śląsk, gdzie zakupywał sacharynę, przywoził ją lub przysyłał do Przemysła i przy pomocy swej rodziny sprzedawał miejscowym kupcom, których nazwiska następnie podawał władzom. Prokurator zarządził aresztowanie Kwaśnego.

**Eksplozja gazu w Borystawiu**

Borysław, 30 listopada. Dziś o godz. 5 rano w domu przy ul. Wolskiej 19 w mieszkaniu Stefani Kościuszkowej nastąpiła eksplozja gazu, który skutkiem nieszczęśliwości rur gazowych, dostał się do mieszkania.

Kościuszkowa, wstawszy rano, chciała rozpalić ogień w kuchni i zaświeciła zapalniczkę. W tym momencie gaz wypełniający mieszkanie eksplodował. Wybuchł pożar. Straż pożarna natychmiast zjawiła się na miejscu wypadku, wydobyła z płonącego domu Kościuszkową, oraz jej 8 letniego syna.

Ofiary eksplozji, które doznały poparzeń drugiego i trzeciego stopnia odstawiono do szpitala. Pożar został wkrótce zlokalizowany. Eksplozja słyszana była w promieniu dwóch kilometrów.

**Publicznie znieważył wojsko polskie.**

Rzeszów, 30 listopada. Sąd grodzki w Rzeszowie rozpatrywał w dniu 8 b. m. sprawę ks. Antoniego Ziobry, wikarza i katechety szkolnego w Przybyśzówce pow. Rzeszów, oskarżonego o występki z art. 127 k. k.

Ks. Antoni Ziobro w dniu 2 marca b. r. publicznie znieważył wojsko polskie używając m. in. takich słów: jak, „gdybym wiedział, że żołnierz polski kocha, to nie podałbym mu łyżki wody...”, „byłbym pierwszym zdrajcą, gdyby Niemcy przyszli do Polski...”, „gdybym miał ojca lub brata w wojsku, wskazałbym Niemcom, gdzie on przebywa, i powiedziałbym, idźcie, bierzcie, mordujcie”.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie uznał winę oskarżonego ks. Ziobry za udowodnioną i skazał go na mocy art. 127 k. k. na grzywnę w wysokości 30 zł., oraz na zapłacenie kosztów i opłat sądowych.

**Mecz Polska - Niemcy transmitowany będzie przez radio.**

Warszawa, 30 listopada. (PAT) Niedzielnym mecz piłkarski Polska-Niemcy, który rozegrany będzie 3 grudnia w Berlinie, transmitowany będzie przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia.

Transmisja rozpocznie się o godz. 14. Od tej chwili przez 10 minut nadawane będą przemówienia oficjalne, po wtanie drużyn i odegrane będą hymny państwowe. W godz. 15.20 do 15.30 transmitowany będzie przebieg meczu w ostatnich jego 10-ciu minutach.

**Nowe pomysły lorda Rothermere'a wywołują oburzenie w Z. S. S. R.**

Moskwa, 30 listopada. (PAT) Artykuł lorda Rothermere'a ogłoszony w „Daily Mail” dotyczący „kompensacji dla Niemiec w zachodniej Rosji”, wywołał w Moskwie powszechne oburzenie. Prasa zamieszcza streszczenia artykułu oraz odgłosy, jakie się odezwaly w prasie francuskiej.

„Izwestia” stwierdza, że artykuł Rothermere'a podobnie jak rewelacje „Petit Parisien” zrywają zasłone z utajonych marzeń niemieckiego faszyzmu. Dziennik czyni aluzje do proponowanej przez Rothermere'a budowy 5 tysięcy nowych samolotów wojskowych dla Anglii pytając, od kogo Niemcy mają otrzymać uzupełnienia terytorjalne w Rosji zachodniej. Korespondent paryski „Izwestii” wskazuje na ciągły kontakt istniejący między Berlinem a skrajnym skrzydłem konserwatystów angielskich.

„Krasnaja Zwiezda” stwierdza, że projekt Rothermere'a jest identyczny z pomysłami Rosenberga, pisząc, że widocznie angielska podróż Rosenberga nie minęła bez śladu.

„Komsomolskaja Prawda” nazywa Rothermere'a najbardziej tępym z pośród wrogów Związku sowieckiego. Światowy kapitał szuka najemników dla wykonania antysowieckich planów. Wrogowie ci zapominają, że Związek sowiecki nie jest ani Chinami ani kołonią. Kto targnie się na nasze terytorium, kończy dziennik. — niech pomyśli o własnej.

„Ekonomiczeskaja Zyzn” stawia plany Rothermere'a na równi z pomysłami Rosenberga i memoriałem Hugenberga.

**PROSZĘ PAŃSTWA MODNE - PRAKTYCZNE - TANIO!**

Tym właśnie warunkom odpowiadają torebki, parasolki, portfele i inne aktualne podarunki na św. Mikołaja tylko w Magazynie „NOBLESSE” Jagiellońska 11a Uwaga na firmę i numer domu.

**Hitlerowskie Niemcy pod bronią. Cała młodzież musi odbywać ćwiczenia w „szturmówkach”**

Strasburg, 30 listopada. (PAT) „Dorrieres Nouvelles de Strasbourg” opublikowały artykuł p. t. „Niemcy wprowadziły na nowo obowiązkową służbę wojskową”, w którym m. in. donoszą, że 20 października b. r. wydany został przez główne dowództwo hitlerow-

skich formacji szturmowych rozkaz odbywania przez całą młodzież niemiecką płci męskiej regularnego przeszkolenia wojskowego w oddziałach szturmowych. Rozkaz ten równa się, zdaniem pisma, faktycznemu przywró-

ceniu powszechnego obowiązku służby wojskowej w Niemczech.

Jednocześnie pisma informują o nowym wzmocnieniu liczebności hitlerowskich organizacji bojowych przez stworzenie szeregu nowych oddziałów

**W 44 miastach wojew. poznańskiego B. B. W. R. ma ponad połowę mandatów.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 listopada. (Sz) Ostatnie wyniki wyborów do Rad miejskich na terenie województwa poznańskiego wykazują, że w większości miast t. j. w 44 miastach obóz prorządowy uzyskał ponad połowę wszystkich mandatów.

Miasta, w których radni z obozu prorządowego stanowią bezwzględną większość, są następujące:

Solec Kujawski, Fordon, Chodzież, Margonin, Czarnków, Wieleń, Klesko, Oniewkowo, Jarocin, Pleszew, Zer-

ków, Ostrzeszów, Krzywin, Czempin, Koźmin, Borek, Międzychód, Sieraków, Strzelno, Trzemeszno, Gębice, Pakość, Nowy Tomyśl, Opalenica, Zbąszyn, Ostrów, Odolanów, Roszków, Stęszów, Szamotuły, Szubin, Barcin, Łabiszyn, Dolsk, Książ, Kostrzyn, Wagrowiec, Wyżysk, Łobżenica, Mrocza, Żnin, Janowiec.

Dodać należy, że dotychczas obóz prorządowy posiadał większość mandatów w 4 miastach województwa poznańskiego.

**ZGODNIE z HASŁEM TANIO KUPUJEMY - TANIO SPRZEDAJEMY**

na św. Mikołaja oferujemy eleganckiej Publiczności najmodniejsze torebki, parasolki, portfele, manicures i t. p. po niebywale niskich cenach, które zaskakują każdego. BIJOU Lwów, Legionów 1, telefon 55-35.

**Zmiany w konsulatach Rzpltej.**

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 listopada. (Sz) Dowiadujemy się, że radca do spraw emigracyjnych przy ambasadzie Rzeczypospolitej w Paryżu, Henryk Malinowski, mianowany został konsulem generalnym Rzpltej w Morawskiej Ostrawie. Dotychczasowy konsul generalny w Morawskiej Ostrawie dr. K. Ripa odwołany został do centrali M. S. Z. Do centrali M. S. Z. odwołani zostali również konsul w Pile J. Śmigiełski, konsul w Essen A. Wdzickowski, konsul w Użhorodzie M. Szczerbiński, konsul generalny w Wiedniu Al. Dunajewski i sekretarz poselstwa Rzpltej w Kurytybie Adam Bemis.

Konsulem w Użhorodzie mianowany został M. Chałoczyński, konsulem

w Pile dr. T. Drobnik, konsulem w Essen dr. Z. Zawadowski, konsulem w Kurytybie Cz. Kulikowski.

Warszawa, 30 listopada. (Sz) Charze d'affaires Rzpltej w Meksyku Zygmuntowi Merdingerowi powierzono obowiązki charge d'affaires w republikach Guatemala, Costarica, Honduras, San Salvador, Panama, Haiti, San Domingo, Venezuela i Columbia.

**Nieprawdo podobna**

znizka cen w periurmerjach

S. FEDERA

Sykstuska 7 i Kopernika 15a

Kto w to waiwi - raczy się przekonać.

**WORKI**

ŚW. MIKOŁAJA

po 2 i 3 zł.

pełne smacznych i zdrowych słodczy,

wzrobu fabryk

**JANA HOFLINGERA**

do nabycia tylko w sklepie własnym

ul. Rutowskiego 8

(pl. św. Ducha)

**W Rzeszowie wykonano wyrok śmierci.**

Rzeszów, 30 listopada. P. Prezydent Rzpltej nie skorzystał z prawa łaski w odniesieniu do Jana Kunysza, skazanego wczoraj przez Sąd doraźny na karę śmierci za napad rabunkowy na dom Pelców w Handzlówce pow. Łańcut. Wobec tego wyrok wykonany został dziś o godz. 14 na dziedzińcu więzienia.

**Kronika telegraficzna.**

Uratowana przez S/S Kościuszkę załoga niemieckiego statku „Horst-Wessel” powróciła z Gdyni do Bremerhaven i ogłosiła w pismach specjalne podziękowanie, pełne pochwał zarówno dla kierownictwa, jak i załogi oraz pasażerów S/S „Kościuszkę”, za niezwykle serdeczne przyjęcie na pokładzie polskiego statku.

Wielki proces tokijski. Z Tokio donoszą: Pod koniec rozprawy 20 oskarżonych o udział w zabójstwie premiera Inukai dokonaniem w maju b. r., prokurator zażądał kary dożywotniego więzienia dla dwóch oskarżonych, oraz kary od 7—15 lat więzienia dla pozostałych oskarżonych.

Bawiący w Paryżu król Albert belgijski i jego małżonka złożyli wczoraj wizytę prezydentowi Francji Lebrunowi.

Góra zdruzgotała dom. Z Neapolu do nasza: Obsunięcie się części góry Ochia spowodowało zawalenie się domu, leżącego u podnóża góry, wskutek czego trzy osoby poniosły śmierć a 17 odniosło rany.

Ile alkoholu importować będzie Ameryka? Dla uzyskania kontyngentów importowych napojów wysokowych przewyższających określone minimum — kraje cudzoziemskie będą musiały poczynić znaczne ulgi Stanom Zjednoczonym w odniesieniu do produktów rolnych. Według informacji z miarodajnych źródeł do skarbu Stanów Zjedn. zgłoszono podania o zezwolenie na wózków 12 milj. galonów wódek i likierów, oraz 7 milj. galonów win.

**Aresztowanie redaktora „Słowa Pomorskiego”.**

Warszawa, 30 listopada. (Sz) W Toruniu aresztowano wczoraj w mieszkaniu prywatnym redaktora „Słowa Pomorskiego” Wacława Madejskiego. Aresztowanie nastąpiło w związku z działalnością antypaństwową red. Madejskiego.

## Ku czci podchorążych z r. 1830.

Warszawa, 30 listopada. (PAT) 29-go b. m. w rocznicę wybuchu powstania listopadowego tradycyjnym zwyczajem, przed gmachem b. szkoły podchorążych piechoty z r. 1830 odbyła się uroczystość poświęcona pamięci podchorążych, którzy w dn. 29 listopada rzucili hasło do walki z bronią w rękę.

Przed gmachem stanęły kompanie szkół podchorążych piechoty, żywności i sanitarnej. Przed frontem gmachu zapłonął stos, symbolizujący pożar browaru na Solcu, co było sygnałem do powstania.

Płk. Bociński wydał rozkaz podchorążym złożenia broni w salach historycznego gmachu. Następnie odczytana została w czasie apelu lista

poległych podchorążych w latach 1830-1918 i 1920.

Po apelu nastąpiło odczytanie rozkazu dziennego, zakończonego okrzykiem „do broni”. Po tej uroczystości podchorążowie udali się do Belwedera, gdzie płk. Bociński wygłosił przemówienie, zakończone okrzykiem na cześć Marszałka Piłsudskiego.

## Lot do wysokości 40.000 metrów?

Paryż, 30 listopada. (PAT) Paryskie wydanie „Daily Mail” donosi, że młody Amerykanin Ridge zamierza wlecieć do stratosfery na wysokość 40.000 m. Lot nastąpi w Anglii.

## Sukces lwowskich lotników.

Warszawa, 30 listopada (PAT) 29-go b. m. wieczorem w siedzibie Aeroklubu Rzplitego odbyło się uroczyste zamknięcie sezonu lotniczego. Po zagajeniu przez ppłk. Filipowicza i odsłonięciu pucharu Rafaela, zdobytego przez polskich lotników na konkursie samolotów w Madrycie, rozdano szereg nagród. Puchar Ministra komunikacji i puchar

im. W. Woyny wręczono Aeroklubowi Warszawskiemu.

Nagrodę honorową Ministra komunikacji za największą ilość przelecianych kilometrów i za największą sumę czasu lotu na szybowcu, oraz nagrodę w kwocie 500 zł. za najdłuższe przeloty na szybowcu otrzymał pilot Aeroklubu Lwowskiego Piotr Młynarski.

Nagrodę honorową ministra komunikacji za najdłuższy lot termiczny nad terenem płaskim otrzymała p. Danuta Sikorzanka z Aeroklubu Lwowskiego. Nagrodę 500 zł. za wykonanie lotu po nad 25 km. prostopadłe do zbocza gór, otrzymał lotnik Aeroklubu Lwowskiego Bolesław Baranowski. Nagrody te zostały wręczone delegatowi Aeroklubu Lwowskiego inż. Grzeszczakowi.

Później wręczono pamiątkowe umiarkowane uczestnikom lotu gwiazdowego do Wiednia, kapitanom Bańkowi, Dudzińskiemu, Wołochowskiemu i sierżantowi Pokrzywce.

## Reorganizacja Ligi Narodów?

Paryż, 30 listopada. (PAT) „Le Rempart” donosi z Londynu, że zamierzona wizyta sekretarza generalnego Ligi Narodów Avenola interpretowana jest przez pewne koła polityczne angielskie jako wstęp do ważnych zmian w strukturze Ligi Narodów. Avenol ma m. in. odbyć konferencje ze Stronkiem, który w Foreign Office kieruje referatem Ligi Narodów.

Przewidywany projekt zmian w organizacji Ligi Narodów ma zbiegać

się z projektem omawianym przez Mac Donalda.

Zmiany te dotyczyć mają: ograniczenia wpływu Francji na Ligę Narodów, wyodrębnienia Ligi Narodów i zniszczenia węzłów, łączących ją z traktatem wersalskim, utworzenia komitetu wykonawczego złożonego z wielkich mocarstw, co miałyby na celu podważenie stanowiska dominującego Francji, popieranej przez zaprzyjaźnione z nią państwa mniejsze, wreszcie zastąpienia zasady jednomyślności przez zasadę większości.

3. zbadanie sytuacji, jakaby się wytworzyła, gdyby Niemcy prócz sprawy rozbrojenia poruszyły również inne problemy.

Przewidują tu, że Mussolini odhędzie podobne rozmowy z ambasadorami Francji i Niemiec.

Pewne koła polityczne twierdzą, że istnieje zamiar rozszerzenia paktu 4-ech przez wciągnięcie do niego Rosji, Stanów Zjednoczonych i Japonii. W razie utworzenia tego bloku, jednym z głównych jego zadań byłaby po uregulowaniu problemu rozbrojeniowego, radykalna reorganizacja Ligi Narodów.

Londyn, 30 listopada. (PAT) Reuter donosi z Rzymu, że pogłoski jakoby Mussolini zamierzał stworzyć nowe ugrupowanie 7-mu mocarstw, nie odpowiadają prawdzie.

Mussolini jest zwolennikiem rewizji statutu Ligi Narodów, pragnąc udziału w niej Stanów Zjednoczonych, Rosji i Japonii. Premier włoski uchyla się jednakże od rozmów na ten temat.

## Jakie plany ma Mussolini?

### Pogłoski o „pakcie siedmiu”.

Paryż, 30 listopada. (PAT) Ambasador brytyjski w Rzymie Drummond został przyjęty przez Mussoliniego. O rozmowie tej zamieszcza dzisiejsza prasa depesze z Rzymu, podkreślając, że w czasie rozmowy poruszone były następujące sprawy:

1. konieczność złożenia przez Niemcy propozycji, któreby wyraźnie określiły obecne stanowisko Rzeszy w sprawie rozbrojenia.

2. możliwość natychmiastowego zwołania konferencji sygnatariuszy paktu 4-ech,

## Samobójstwo studenta medycyny.

Tadeusz Klarewicz, student III. roku medycyny, zamieszkały przy ul. bocznej Na Błonie l. 17, poprzecinał sobie w zamiarze samobójczym żyły u rąk i poderżnął gardło. Aby mu nikt nie przeszkodził w wykonaniu jego zamiarów, dokonał samobójstwa w piwnicy. Zaniepokojeni domownicy znaleźli go dopiero około godz. 11-tej w nocy. — Zawezwany lekarz stwierdził zgon. Powód samobójstwa narazie nieznany. (w)

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

## Ostrzeżenie Komisarza generalnego Pożyczki Narodowej.

Komisarz generalny Pożyczki Narodowej stwierdza, że Tow. Ubezpieczeń na życie „Feniks” w rozsyłanych do swych agentów okólnikach bezprawnie powołuje się na rzekomo otrzymaną od Komisarza generalnego Pożyczki Narodowej aprobatę kombinacji spłaty składek ubezpieczeniowych obligacjami Pożyczki Narodowej. „Feniks” dotychczas nie tylko nie otrzymał żadnego zezwolenia na tego rodzaju akcję, ale został przez Państw. Urząd Kontroli Ubezpiec. ukarany administracyjnie za rozpoczęcie tej akcji bez zezwolenia

urzędu. Z podobnymi projektami zwróciło się również kilka innych towarzystw ubezpieczeniowych. Sprawa ta jest rozważana, lecz żadne zarządzenia nie zostały jeszcze wydane.

Komisarz generalny ostrzega subskrybentów Pożyczki Narodowej przed daniem wiary powoływaniom się przez Tow. ubezpiec. „Feniks” na otrzymaną od niego aprobatę, prowadzonej nielegalnie akcji ubezpieczeniowej.

## Reichstag zwołany na 12 grudnia.

Berlin, 30 listopada. (PAT) Biuro Wolffa donosi urzędowo, że przewodniczący Reichstagu, minister Göring zwoła w myśl art. 23 i 27 konstytucji Rzeszy nowoobрани Reichstag na dzień 12 grudnia 1933 r. na godz. 15.

## Kiedy nastąpi stabilizacja dolara.

Londyn, 30 listopada. (PAT) Wiadomości z Waszyngtonu wskazują na możliwość szybkiej stabilizacji faktycznej dolara w stosunku do funta. Jak słychać, Black gubernator Federal Reserve Bank przedstawić ma w najbliższych dniach Rooseveltowi projekt umowy między Federal Reserve Bank a Bankiem Angielskim, na mocy której obie instytucje godzą się co do stabilizacji

de facto, przewidującej kurs dolara w stosunku do funta na poziomie od 5.25 do 5.35 za funt.

## Proces niezwykłego oszusta Praktykował dłużej czas jako kobieta-lekarz.

Siedlce, 30 listopada. (PAT) Sąd okręgowy rozpatrywał sensacyjną sprawę Wiktora Muszyńskiego, lat 33, oskarżonego o to, że skradł dyplom i dokumenty na imię dr. Natalii Dobek i pod tym nazwiskiem praktykował w Sadownej w pow. Węgrowieckim, jako kobieta, lekarz-ginekolog.

Oskarżony, który praktykował przez

dłuższy czas, znany był w okolicy, i często wzywany do położnych, przyczyniając się do kilku poronień.

Dzięki ogłoszeniu w „Monitorze Polskim” o zaginięciu dokumentów dr. Natalii Dobek, sprawa została wykryta. Oskarżony przyznał się do winy. Sąd skazał go na 4 lata więzienia

## Ratalna spłata zaległości podatkowych.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 listopada. (Sz) W najbliższych dniach (jak o tem wczoraj donosiliśmy) ukaże się rozporządzenie Ministrów Skarbu i Spraw Wewnętrznych w sprawie ulg w spłacie zaległości podatkowych. Prawo ratalnej spłaty (poczynając od 1 stycznia 1935) zaległości podatkowych, korzystających z przywileju pierwszeństwa, służy zainteresowanemu płatnikom bez względu na wysokość obciążenia hipotecznego, figurującego na ich majątku. W zakresie spłaty zaległości podatkowych nie wyposażonych w przywilej pierwszeństwa, prawo spłaty ratalnej przysługuje zainteresowanemu płatnikom tylko wtedy, jeżeli zaległości te łącznie z poprzedzającym je wpisem znajdują zabezpieczenie w pełnej wartości szacunkowej majątku nieruchomości płatnika.

Płatnikiem, którzy nie posiadają majątku nieruchomego, na którym można zabezpieczyć zaległości podatkowe, umarza się z urzędu czwartą część tych zaległości. Umorzenie następuje pod warunkiem uiszczenia trzech pozostałych części w 12 równych ratach kwartalnych, poczynając od 1 stycznia 1935 r., za opłatą odsetek za odroczenie w wysokości pół procent miesięcznie, licząc od 1 października r. b.

O ile płatnik posiada zaległości w kilku podatkach, wówczas umorzenie i spłata następują w każdym z tych podatków oddzielnie. Kary za zwłokę oraz odsetki za odroczenie tych zaległości podatkowych będą umorzone, natomiast płatnicy, którzy nie uiszczą w terminach dwóch kolejnych rat, tracą prawo do dalszych ulg.

W myśl nowego rozporządzenia, posiadaczom przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych oraz innych na zysk obliczonych przedsiębiorstw, których zaległości podatkowe zostaną zabezpieczone na ich majątku nieruchomości, mogą władze skarbowe na podstawie indywidualnych podań zezwolić na spłatę ratalną tych zaległości. Załatwianie tych podań należy do Izby Skarbowych i Ministerstwa Skarbu. Izby Skarbowe będą załatwiały podania o zezwolenie na ratalne spłaty do kwoty 50.000 zł. na okres 10 lat, oraz do kwoty 100.000 zł. na okres 5 lat. Pozostałe sprawy będzie załatwiał Ministerstwo Skarbu na wniosek Izby Skarbowych.

Ulg będą stosowane w sposób analogiczny również do podatku wyrównawczego dla gmin wiejskich i podatku inwestycyjnego.

## Układ Turcji z Jugosławią.

Białogród, 30 listopada. (PAT) Wczoraj podpisano układ turecko-jugosłowiański, załatwiający ostatecznie pretensje obywateli obu krajów, wynikające z zastosowania ustawy o reformie agrarnej i kolonizacji

## Gwałtowna

zniżka cen w perfumerjach  
S. FEDERA

Sykstuska 7 i Kopernika 15a

Kto w to wątpi — rączy się przekon.

# Okres mobilizacji gospodarczej przed wiosenną ofensywą inwestycyjną.

Większość ostatnich inwestycji w Stanach Zjednoczonych, w Anglii, czy we Francji, miała na celu przeciwdziałanie się depresji gospodarczej i „nakręcenie koniunktur”, a nie zaspokojenie żywotnych potrzeb gospodarki. W Stanach Zjednoczonych spotykamy np. takie zjawiska, jak budowanie równoległe przebiegających obok siebie linii kolejowych, konkurujących między sobą. Budowa wielkiej tamy „Muscle Shoals”, największego w świecie zbiornika wody i źródła energii elektrycznej, napotyka na sprzeciw przemysłu amerykańskiego, stwierdzającego, że jest to zbędna inwestycja, która konkuruje będzie już z istniejącymi elektrowniami i zakładami przemysłowymi.

Podczas więc, gdy w wielu wysokokapitałowych krajach spotykamy przeciekowanie wytwórczości, to u nas sytuacja przedstawia się wręcz odmiennie. Nasza sieć transportowa — lądowa i wodna, nasze budownictwo, nasze zbiorniki energii, nie odpowiadają wymaganiom współczesnej gospodarki, w kraju liczącym 32 miliony mieszkańców. Przed nami znajduje się wielkie dzieło wyzwolenia uśpionych sił gospodarczych, które pozbawione odpowiedniego aparatu, niezwiązane gospodarczo z resztą kraju, marnują się bezużytecznie. Ież ośrodków życia rolniczego oddalonych jest od linii kolejowych o 30, 40 i więcej kilometrów, ile dróg znajduje się w stanie zupełnej ruiny!

Życie gospodarcze całego kraju woła wielkim głosem o twórcze prace inwestycyjne, które zwiększą nasz kapitał gospodarczy, umożliwią jakościowe i ilościowe podniesienie wytwórczości przemysłowej i rolnej, zwiększenie obrotów, wzrost zatrudnienia, a przez to i ogólne podniesienie dobrobytu. Nie wątpliwie poczyniliśmy ostatnio w dziedzinie robót publicznych pewne postępy. Świadczą o tym chociażby cyfry, dotyczące zatrudnienia robotników, pracujących na robotach publicznych. Podczas gdy w sierpniu r. ub. liczba tych robotników wynosiła 33.165, to w lipcu r. b. 68.437, w sierpniu 73.88, a we wrześniu 77.648. Rezultat ten w znacznej mierze zawdzięczamy twórczej działalności Funduszu Pracy, w pierwszym półroczu jego istnienia, t. j. od kwietnia do września r. b. W okresie tym Fundusz Pracy wydatkował prze-

szło 35 milionów, przysługując do końca roku na zwiększenie zatrudnienia kredytów względnie dotacje na sumę 50 milionów złotych.

Wysłek ten aczkolwiek niewątpliwie poważny nie jest na dłuższą metę wystarczający, dla wykonania tych niezbędnych prac inwestycyjnych, których dłużej odkładać już niepodobna. Inicjatywa czynników rządowych w dziedzinie prac inwestycyjnych kieruje się przeto obecnie ku wзыskaniu okresu zimowego dla przeprowadzenia tych niezbędnych prac przygotowawczych, które umożliwią przystąpienie z wiosną roku przyszłego do prowadzenia robót inwestycyjnych na większą skalę. Przygotowania te są z natury rzeczy niełatwe i obejmować muszą różnorodne dziedziny.

Najistotniejszym zagadnieniem staje się sfinansowanie inwestycji. W tym celu w ramach Funduszu Pracy powołano do życia Fundusz Inwestycyjny, który będzie mógł emitować bonusy bezterminowe, losowe do sumy 100 milj. złotych. W ten sposób przyciągnięte zostaną do współpracy w akcji inwestycyjnej, także kapitały prywatne.

Moment obecny specjalnie sprzyja tego rodzaju operacjom. Świadczy o tym płynność, jakie występuje ostatnio na rynkach pieniężnych, przejawiające się w łatwości dyskonta i obniżeniu stopy procentowej. Emisja przez państwo różnego rodzaju papierów krótko i średnioterminowych, a więc bonów skarbowych, obligacji Pożyczki Narodowej, a w przyszłości bonów Funduszu Inwestycyjnego dostarcza rynek pieniężnym materiał dla normalnych krótkoterminowych lokat. W ten sposób ożywiają się transakcje pieniężne krótkoterminowe i powstają obroty kredytowe specyficzne dla zorganizowanego rynku pieniężnego.

Drugim ważnym zdaniem jest wybór inwestycji. Zadanie to trudne. Z jednej strony zaspokoić trzeba niezmiernie rozległy zakres potrzeb, których znaczenie i pilność jest niemal jednako wa. Z drugiej w grę wchodzi szereg innych momentów. Naczelna zasada prac inwestycyjnych ma być ich rentowność, t. j. pewność, iż w najkrótszym czasie po ich wykonaniu i oddaniu do użytku społeczeństwa zaczną one przynosić dochody i w ten sposób

amortyzować poczynione w nie wkłady. Na uwzględnienie zasługuje również problem przyciągnięcia do wspólnej pracy w przeprowadzeniu poszczególnych inwestycji, czy to kapitałów prywatnych, czy organizacji zbiorowych, związków samorządowych i t. p.

Zadaniem przygotowawczym o wielkim znaczeniu jest w okresie obecnym mobilizacja opinii publicznej — technicznie w nią ducha twórczego, ofensywnego, przyciągnięcia całego społeczeństwa do bliskiej i bezpośredniej współpracy w rozbudowie naszej gospodarki. Jeżeli potrafiliśmy dać tak liczne dowody odporności i samozaparciu w ciągu długich lat kryzysu, kurcząc nasze potrzeby i ponosząc niezliczne ofiary, to tem bardziej w nadchodzącym okresie musimy wykrzesać tę iskrę zapалу, jaka niezbędna jest przy tworzeniu i budowaniu nowych wartości.

O ileż to łatwiejsze i wdzięczniejsze zadanie iść naprzód, zdobywać przyszłość, aniżeli zamykać się jak ślimak w skorupie pod huraganowym ogniem przeciwności.

Dr. Roman Battaglia.

## Kowe Kortezy zbiorą się 8-go grudnia.

Madryt, 30 listopada. (PAT) Socjalistyczny dziennik „El Socialista” dowiadyje się, że na środowym posiedzeniu rady ministrów, minister sprawiedliwości Botella wystąpił z wnioskiem anulowania odbytych w dniu 19 b. m. wyborów do parlamentu, jako nieodpowiadających istotnej woli ludności. Botella oprócz tego złożył dymisję na znak protestu przeciw praktykom wyborczym pewnych stronnictw politycznych.

Informacje powyższe potwierdził szef rządu hiszpańskiego Martinez Barrio, który oświadczył, że minister Botella zrezygnował ze stanowiska ministra sprawiedliwości, gdyż poglądy jego odbiegały od stanowiska rządu w sprawie ostatnich wyborów do Korteżów.

Rząd hiszpański sjanie przed nowymi Korteżami w dniu 8 grudnia b. r.

## Fenomenalna

znizka cen w perfumeriach  
S. FEDERA  
Sykstuska 7 i Kopernika 15a  
Kto w to wątpi — raczy się przekonać.

## Z uroczystości grodzieńskich.



W czasie pobytu Pana Prezydenta Rzplitej w Grodnie, dowódca grodzieńskiego 81 p. p. im. Stefana Batorego wręczył Głowie Państwa odznakę pułkową. — Na zdjęciu moment wręczenia odznaki. Na lewo od Pana Prezydenta stoja m. in. gen. Żeligowski i min. Kaliński.

DR. JOACHIM NAMYSŁ.

## Przyjaciele i wrogowie książki.

(Ciąg dalszy.)

### 5. Przyjaciele książki.

Jakże zupełnie odmienny jest stosunek prawdziwego przyjaciela książki — do tego najpiękniejszego wytworu ducha ludzkiego? Dla niego niema wrogów wśród książek — a są jedynie dokumenty ludzkiej myśli, myśli blakającej się nieraz po manewrach — a nieraz wzlatującej w błękity — by uderzyć w bramy nieba pytaniem tragicznym: dlaczego?

Te myśli zawierały wieki w kształt widomy druku, papieru, okładki — zależnych od upodobań epoki i jej stosunku do książki. — Dla przyjaciela książki nie jest zatem obojętne w jakiej materialnej formie przechowała się ta dawna myśl. Prawdziwy zbieracz — bibliofil wyczuwa z formy książki jej przedwzrostne dzieje — o ileż nieraz bardziej ciekawe od dziejów człowieka? Choćby ze względu na długowieczność książki. Przez ile przeszła ręk, ile wizała wokół siebie twarzy, jakie otoczenie pamięta? Z szaty bibliofila 18. wieku powędrowała na stragan, potem w tornistrze legionisty przemierzająca świat, by w antykwarni zachodu dojść do rąk emigranta — a potem do Kapperswilu — albo powrotną odbyć drogę do kraju, jako jedyny spadek i pamiątka po wygnaniu... Zcierali się

na niej podpisy, exlibrisy, uwagi i zakreślenia, jak blizny na twarzy wiarusa — a ona trwała w swej prostej — lecz stylowej okładce, czerniły się pięknie różniete czcionki na trwałym, czernym papierze i radowały misterne sztuchy oko prawników. Jakże takiej książeczki nie kochać, jakże odmówić jej pomocy — gdy prosi z okna antykwariatu, by ją wykupić z niewoli egipskiej, wyzwolić z towarzystwa „motłochu” 90-groszówek? Nie oprzesz się człowiekowi tak wymownemu głosowi przeszłości, bo ani obraz stary, ani porcelana, ani mebel antyczny takim językiem do współczesności mówić nie potrafi, jak stara a piękna książka, otwierająca cały świat zaginiony dla nas, w pośpiechu dnia i jego poplochu żyjących.

Nie należy jednak umiłowania książki utożsamiać z martwym kolekcjonerskim „szpargałom”, co graniczy niestety zbyt często z psychozą, podobną do zbierania guzików napoleońskich, czy fajek bidermajerowskich. — Nie można także ograniczać swej biblioteki jedynie do „białych kruków”. Książka nie może w żadnym wypadku zasłaniać życia — lecz musi je otwierać, rozszerzać! —

Stąd płynie nasz obowiązek racjonal-

nego ukochania książki i rozumnego jej kompletowania — według istotnej potrzeby serca, rozumu i uczucia.

Stąd umiejętność doboru książek dla biblioteki domowej jest rzeczą tak ważną i nie najłatwiejszą.

Obok cennych zabytków — stanąć winny w bibliotece książki, do których wraca się chętnie, jak w miłą okolicę, choćby wydeptało się tam wszystkie ścieżki w dzieciństwie... Książek takich niema nadmiar i łatwo je w każdej bibliotece zmieścić można.

Trzecią kategorię koniecznych książek stanowią winny dzieła naukowe, jako te stupy, na których opiera się cała budowa dorobku duchowego ludzkości i bez których poznanie nie może być mowy o istotnej kulturze umysłowej. Elementy tych dzieł wchodziły w skład wykształcenia każdego człowieka — a obok nich stanąć winny dzieła poświęcone specjalności właściwej — zarobkowej powiedzmy.

A wreszcie czwarta kategoria obejmuje wydawnictwa artystyczne, druki piękne, ilustrowane, z postanowieniem na pierwszym planie przy zakupie — rzeczy polskich — dzisiaj już wcale bogato się przedstawiających i obficie istniejących.

Osobny dział w bibliotece domowej stanowią winny książki dla młodzieży i dla dzieci. Obfitość ich na rynku handlowym stoi w odwrotnym stosunku do wartości — a orientacja trudna, bo informowanie odbiorcy odbywa się

wyłącznie drogą reklamy! Wiele z tych książek dla młodzieży utrzymało się u nas przez kilka pokoleń na powierzchni popytu — czyli mimo obcego ich ducha i środowiska przeważnie egzotycznego, podróbniczego — spełniło widocznie swe zadanie budzenia ciekawości dla spraw dalekich od polskiej rzeczywistości. Robinsony, Tomny, Gul liwery, Indianie, — wreszcie Verne i Wells — a dzisiaj London, oczarował chłopca swą fikcją. Dzisiaj stosunki w wolnej Polsce, z dostępem do morza i stanowiskiem międzynarodowym naszym — zmieniły nastawienie chłopca — i otwarły mu świat możliwości nieograniczonych. To też na polu literatury tego typu — najlepiej może wysiada.

Inaczej ze sprawą książki dla małych dzieci. Tutaj import zagraniczny jest najmniej wskazany. Polski autor, rodzimy artysta i szczerzy wydawca, w łącznej pracy stworzyć muszą polską książkę dla polskiego dziecka. A pierwsza książka, jaką otrzymuje dziecko do ręki stanowi nieraz o stosunku jego do słowa drukowanego na całym życie.

### 6. Przemysł powieściowy.

Kilka słów należy konieczne poświęcić książkom, które słusznie nazwałby można „książkami dla nikogo”. Rozwój drukarstwa i piapiernictwa z jednej strony — a z drugiej głód czytelnicy szerokich warstw spowodował wytworzenie się współczesnego „prze-

# Wiadomości bieżące

**1**  
grudnia  
1933

## Piątek

Natalji

lutro: Bibjan

wschód słońca 7:22  
zachód słońca 15:28

### TEATR WIELKI

Piątek, 1 grudnia godz. 7:30 Koncert Hubermana.

Sobota, 2 grudnia godz. 7:30 „Pieniądz to nie wszystko“.

### TEATR ROZMAITOŚCI

Piątek, 1 grudnia godz. 7:30 „Waterloo“.

Sobota, 2 grudnia godz. 7:30 „Waterloo“.

### COLOSSEUM

Film — „Serca wiecznie młode“. Rewja „Wesoły raid“.

### KINOTEATRY.

ADRJA: „Benhur“.

APOLLO: „Dreyfus“.

ATLANTIC: „Rewizor z Petersburga“ z Vlastą Burianem.

CASINO: „Buster nawarzył piwa“.

CHIMERA: „Kawalkada“.

GRAZYNA: „Braterstwo ludów“, oraz rewja „Więcej gazu“.

KOPERNIK: „Złote sidła“.

MARYSIENKA: „Złote sidła“.

MIRAŻ: „Pieśń serca“.

MUZA: „Kurtzana“ z Greta Garbo.

PALACE: „Pat i Pafachon na pensji żeńskiej“.

PAN: „Jego Ekscencja subjekt“, oraz rewja.

PASAŻ: „Tom Mix“ oraz „Kohn i Kelle w tarapatkach“.

RAJ: „Szpieg w masce“ z Ordonówną.

STYLOWY: „General Czeng“ oraz rewja „Zimowa sałatka“.

SWIT: „Dziewczę z nad Wołgi“.

UCIECHA: „Za jego grzechy“ i rewja „Amorsa“.

## Miejska Komunalna Kasa Oszczędności

we Lwowie

zawiadamia, że w związku z obniżką stopy dyskontowej Banku Polskiego zniża stopę procentową od wkładów oszczędności złotych i dolarowych o 1% (jeden %) w stosunku rocznym z dniem 1 stycznia 1934r.

— Teatr Wielki. Dzisiaj w piątek o godz. 8:15 odbędzie się w Teatrze Wielkim koncert Bronisława Hubermana, skrzypka światowej sławy.

— Teatr Rozmaitości. Dzisiaj w piątek, oraz w dni następne gra Teatr Rozmaitości kapitalną nowość znanego literata i

mysłu powieściowego“. U kolebki tej masowej produkcji stoi „sensacja“ i „głód nowości“ a ojcem chrzestnym jest: chęć zysku — i wykorzystanie naiwności nieinteligentnego czytelnika. Amerykańska reklama, krzycząca okładką sensacją najnowszego skandalu — złożyły się na smutny obraz naszych okolicznych wystawowych po księgarniach. Wieczny głód nowości zblazowanego widza kinowego — potrafił wyzyskać zreczenie kapitał bardzo nie dżynarodowy — i zepchnął rzeczy wartościowe w szary kąt! Jedyna nadzieja kultury, że tam, drzewny papier tych produktów przemysłu — zmurszeje wnet i ślad po tej hańbie zaginie — by nie świadczyły przeciw nam przed potomnością.

### 7. Nagle wnioski, czyli lament uwielbionych książek.

„Czytelnicstwo upada“ — oto głos czy lament, idący po wydawnictwach. Różne, jak widzieliśmy, składają się na to przyczyny: Duch czasu, sport, kino, obniżenie poziomu intelektualnego, zanik „romantyzmu książkowego“ na ra obunek rzeczywistości i t. p. bezsilne badania i utyskiwania.

Jedną z win ponoszą tutaj i wydawnictwa same. Bo proszę rozrzeć się bez uprzedzeń po rynku księgarskim — co w tej chwili istnieje w handlu — i co ważniejsze w jakiej cenie?

# Wpłata 3-ej raty Pożyczki Narodowej

Stoiśmy w przededniu wpłaty trzeciej raty Pożyczki Narodowej. Każdy subskrybent winien punktualnie dopełnić zaciągniętego w dniu subskrypcji obowiązku, jeśli Pożyczka Narodowa ma osiągnąć ważne cele finansowo-gospodarcze, które przyświecały każdemu obywatelowi przy subskrypcji.

Imponujący sukces Pożyczki Narodowej, który odbił się żywym echem w sferach politycznych i finansowych zagranicy, nie może pozostać sukcesem papierowym, zapałem słomianego ognia. Musi on być poparty czynem konsekwentnym i poważnym, realizowanym etapami przez szereg miesięcy. Wysokość subskrybowanej sumy to będzie część zwycięstwa. O pełnym zwycięstwie będzie można mówić dopiero wtedy, gdy wola, wyrażona we

wrześniu br. będzie przez nas konsekwentnie urzeczywistniona, gdy obywatel zdobędzie się na ciągłą i czynną manifestację swego patriotyzmu i swego zrozumienia dla potrzeb Państwa i dla dobra ogólnego.

Przy wpłacie trzeciej raty Pożyczki Narodowej nikogo z nas nie śmie zabraknąć. Punktualnym, solidarnym spełnieniem obowiązku musimy potwierdzić opinię, jaką wyrobił sobie o nas świat po subskrypcji wrześniowej. Opinię społeczeństwa zdyscyplinowanego i dojrzałego, świadomego swych dróg i celów, społeczeństwa, które w własnym Państwie wielkimi krokami idzie do potęg.

Każdy obywatel musi spełnić swój obowiązek wobec Państwa!

# Z obrad sekcji finansowej.

Onegdaj odbyło się posiedzenie Sekcji finansowej Rady miejskiej pod przewodnictwem r. Hoflingera, przy współudziale generalnego referenta budżetu dr. Brzeskiego.

R. Suesser referował sprawę poboru podatku komunalnego od nieruchomości na obszarze miasta Lwowa w r. 1934/35. Po obszernej dyskusji odrzeczono sprawę do następnego posiedzenia.

Z referatu r. Buszka uchwalono odmiennie od wniosku Magistratu utrzymać wysokość opłat za psy w dotychczasowym wyniarze, a to: A) na obszarze Lwowa, istniejącego przed przyłączeniem gmin podmiejskich: a) za każdego pierwszego psa podlegającego opodatkowaniu zł. 20, b) za każdego drugiego psa, utrzymywanego w tym samym gospodarstwie zł. 60, c) za każdego następnego psa zł. 100, d) za każdego drugiego psa t. zw. łańcuchowego, t. j. trzymanego na uwięzi, utrzymywanego w tym samym gospodarstwie domowym, co pierwszy łańcuchowy zł. 10, e) za każdego

trzeciego psa łańcuchowego zł. 20, f) za każdego czwartego psa łańcuchowego zł. 30 i t. d. o zł. 10 więcej za każdego następnego psa łańcuchowego; B) na obszarze gmin i części gmin przyłączonych do gminy m. Lwowa, a to: Zamarstynowa, Kleparowa, Znieśienia, Hołoska Małego, części gminy Bilohorszcza (Lewandówki), Sygniówki, części gminy Kulparkowa, części gminy Kozielnik i części gminy Krzywicy: g) za każdego psa podlegającego opodatkowaniu po zł. 10, h) za każdego następnego psa łańcuchowego po zł. 5.

Po refracie r. Kwiatkowskiego uchwalono zgodnie z Magistratem i Sekcją III zakupić od Pauliny i Józefy Bezwińskiej grunt o powierzchni 1030 s2 na powiększenie cmentarza Łyczakowskiego. Równocześnie Sekcja zwróciła się do Magistratu z prośbą o zakupienie jeszcze jednej enklawy od p. Manastyrskiego celem zaokrąglenia i uregulowania tej części cmentarza Łyczakowskiego.

feljetonisty W. Raorta „Waterloo“. Ciężka i inteligentna satyra na dzisiejsze stosunki w świecie artystycznym jest swego rodzaju rewelacją, o której cały Lwów mówi z obziwieniem zainteresowaniem. Iste resująca treść tej nowości rozgrywa się na tle ciekawych przeobrażeń wewnętrznych literata starej daty, który pod wpływem konieczności rezygnuje ze swych wysokich aspiracji artystycznych zniechęcony brakiem zrozumienia zarówno wśród swych najbliższych, jak i wśród szerokiego ogółu.

— Teatr Wielki. W sobotę, dnia 2 gru-

dnia b. r., oraz w dni następne odegrana zostanie fascynująca nowość Bus-Fekety'ego „Pieniądze to nie wszystko“, ciesząca się stale olbrzymim powodzeniem wśród szerokiej publiczności.

— Teatr Wielki. W niedzielę, dnia 3 grudnia b. r. o godz. 3 pop. odegrany zostanie słynny faktomontaż J. Tepy „Fraulein Doktor“ będący największym sukcesem teatralnym ostatnich sezonów.

— Teatr Rozmaitości. W niedzielę, dnia 3 grudnia b. r. o godz. 3:30 Teatr Rozmaitości gra czarującą pełną humoru i senty-

Konkluduję, że skarby naszego piśmiennictwa zamknięte są dla przeciętnego nawet inteligenta w skrzyniach o siedmiu pieczęciach! Nie zbłądzą pod strzechy, jak nie zbłądzi miśnieńska ani kopenhaska porcelana!

Jedyny skutek takiej polityki — to „odwyknięcie“ od książki „publiczności polskiej“ — która niema na czem wyrobić sobie ni smaku, ni zamiłowania — a tem mniej uwielbienia!

Druga bolączka — to brak kompletu „Literatury Narodowej“, jaką posiada każdy europejski naród od dawna! Szlachetne ambicje „Biblioteki Narodowej“ kontynuowane obecnie przez Osolineum — dały początek takiemu dziełu i na jej doświadczeniach można by już śmiało oprzeć konieczne wydawnictwo kompletu naszego piśmiennictwa — choćby „dla honoru domu“!

Nie załatwiona jest w żadnej formie konieczność stworzenia: „literatury przekładów klasyków europejskich“ ani literatury popularno naukowej — na której wyrosło i wychowywało się pokolenie Polski Walczącej.

Czy bolesny zanik zainteresowań za gadaninami naukowymi u dzisiejszej młodzieży — niema także źródła w zniknięciu tego typu dzieł z obiegu przez 15 lat politycznej niepodległości? Ostatnie dopiero miesiące przynoszą pewne zmiany.

Czytelników i klientelę — trzeba sobie wychować!

# Uroczysta Akademia ku czci sp. An. on. ego Durskiego.

Staraniem Małopolskiej Dzielnicy Sokolej, Okręgu V lwowskiego i wszystkich Gniazd lwowskich odbędzie się w niedzielę dnia 3 grudnia br. w salach „Sokoła-Macierzy“ ul. Zimorowicza 8 uroczysta Akademia poświęcona pamięci pierwszego naczelnika Sokolstwa polskiego sp. Antoniego Durskiego w 25-tą rocznicę śmierci. Początek o g. 18 (6 wiecz.).

W skład programu wchodzi: produkcje muzyczne orkiestry 19 p. p. O. L. pod batutą p. kpt. Knysaka, śpiew chóru Tow. śpiew. „Bard“, przemówienie: a) preza Związku, b) preza „Sokoła-Macierzy“, ćwiczenia sokolów druhow i druzhen, igrzyska olimpijskie w obrazach i deklamacja. Ceny miejsc: krzesła pierwszorzędne po 1 zł., krzesła dalsze po 50 gr., miejsca stojące po 25 gr. Czysty dochód z Akademii przeznaczony na fundusz im. A. Durskiego. Wyrażamy nie tylko nadzieję, ale to głębokie przekonanie, że polski obywatelswo naszego miasta na tę uroczystość dumnie przybędzie aby razem z Sokolstwem złożyć hołd Wielkiemu Sokolowi, który skromnymi środkami gimnastycznymi tyle pokoleń uczył czynnej a gorącej miłości Ojczyzny, który w pamięci naszej błyszczy jako najsławniejszy ale najbardziej godny naśladowictwa wzór Obywatela-Polaka

### Z SALI KONCERTOWEJ.

## Dela Lipińska.

Dela Lipińska zaprezentowała w swym tegorocznym wieczorze lwowskim program przeważnie znany już z występów z lat poprzednich. Przypomniała się publiczności naszej jako artystka niezwykle uzdolniona do wykonania lekkiego repertuaru estradowego: kulturalny sposób interpretacji, znakomita dykcja i wyrazista mimika są gwarancją niezawodnego powodzenia u publiczności. O wszechstronnym talencie Lipińskiej świadczy też doskonale opanowana sztuka akompaniamentu, co pozwala jej zespolicz możliwie silnie wszystkie czynniki interpretacji. Wielka szkoda tylko, że odpadły z powodów technicznych utwory Tucholskiego, które zapowiadały się jako największa może atrakcja artystyczna.

Zastępca

mentu komedie muzyczna R. Benatzkiego pt. „Moja siostra i ja“.

— Kino - rewja „Stylowy“. Dziś w kinie „Stylowym“ premiera nowej rewii, p. t. „Sałatka zimowa“. W rewii tej, obfitującej w cały szereg przebojów obok dotychczasowych ulubieńców Bukojemskiej i Belskiej wystąpią primadonna Opery w Katowicach Aleksandra Lubicz, znakomity duet tancezny Irena Jedynska, primabalerina Opery Poznańskiej i Eugeniusz Kozłarski, baletmistrz światowej sławy baletu Diaghilewa i inni. Na ekranie dawno oczekiwany film sensacyjny p. t. „General Czeng“.

— Colosseum. Dziś w piątek zaprezentuje zespół „Wesołego Murzyna“ pod kier. lit. art. Ref-Rena swa pierwsza premiera p. t. „Wesoły Raid“ z pp. Melą Grabowską, Nani Olefską, B. Relską, C. Szczepańską, H. Lwowską, N. Zukówną, H. Dmuchówną, T. Piłarskim, M. Kondrackim, K. Ostrowskim, E. Nowowiejskim, H. Wierzyńską na czele. Zespół ten chlubnie znany lwowskiej publiczności wystawi najnowsze przeboje sezonu, pełne humoru skęce przepiękne inscenizacje i t. d. w nowej oprawie dekoracyjnej prof. Z. Balka. Na ekranie po raz pierwszy we Lwowie „Serca wiecznie młode“ z wiecznie młodą Marią Pickford.

— Poświęcenie dzwonów w kościele św. Wojciecha. W niedzielę, dnia 3 grudnia odbędzie się przy ul. św. Wojciecha poświęcenie dzwonnicy kościoła, uroczyste poświęcenie dzwonów którego dokona J. P. Arcybiskup ks. dr. Bolesław Twardowski. Program uroczystości: godz. 9 uroczysta Msza św. 9:30: Akt poświęcenia dzwonów. Następnie

# Bezwzględna

zniżka cen w periodykach S. FEDERA

Sykstuska 7 i Kopernika 15a

Kto w to wami — raczy się przekonać

przemówienia i wpisywanie się do księgi pamiątkowej. W czasie uroczystości chór techników pod dyktando prof. Nawrockiego odśpiewa pieśni kościelne oraz wystąpi orkiestra wojskowa 40 p. p.

— Z Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. Odwołany poprzednio z powodu choroby prelegenta, odczyt prof. dr. Edwarda Lipińskiego p. t.: „W walce o podstawy polityki gospodarczej”. odbędzie się obecnie w sobotę, dnia 2 grudnia b. r., o godz. 18-tej, w wielkiej sali Izby Przemysłowo-Handlowej. Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

— Sodalicia Marjańska mężczyzn z inteligencji we Lwowie urządza rekolekcje zamknięte względnie półzamknięte w domu rekolekcyjnym OO. Jezuitów przy ul. Dunia - Borkowskich 11, które się rozpoczną w poniedziałek, 4 grudnia, o godz. 19-tej, a zakończą się w piątek, 8 grudnia b. r., po Mszy św.

— Lwowskie Towarzystwo Kolarzy i Motorzystów zawiadamia, że z dniem 15. b. m., przeniosło się do innego lokalu, który mieści się przy ulicy Klementyny Tańskiej 1, 3, oficyny, I. piętro. Lokal otwarty jest w dniach: wtorki, czwartki, soboty i niedziele w godzinach wieczornych.

— Wórki nikolajowe o pierwszorzędnej zawartości w cenie po 50 i 80 groszy będzie sprzedawało Towarzystwo Opieki nad Matką i Dzieckiem od 1 grudnia b. r. w Stacjach opieki nad matką i dzieckiem przy ul. Chorażczyzny 22, Szpitalnej 31, Drodze Sichowskiej 6, oraz w dniach od 3 do 5 grudnia b. r. w kioskach przy pl. Aka demicłim i pl. Halickim. Czysty dochód na cele opieki nad matką i dzieckiem. Ze względu na piękny cel — gorąco prosimy Publiczność o poparcie akcji i nabywanie woreczków.

— Legioniści Zarząd Oddziału Związku Legionistów Polskich we Lwowie zawiadamia, że w piątek, dnia 1 grudnia 1933 r., o godzinie 19 w lokalu Związku przy ul. Zielonej 12, odbędzie się „Wieczór Sienkiewiczowski” z przemówieniem p. prof. Laskowskiego i programem muzykalno-wokalnym. Wstęp bezpłatny. Wzywa się członków do gremialnego wzięcia udziału w wieczorze.

— Towarzystwo Opieki nad Matką i Dzieckiem zawiadamia, że zbiórka uliczna w dniu 26 b. m. przyniosła 345 zł. 07 gr. Czynnymi było 55 puszek. Wszystkim zbierającym oraz ofiarodawcom Towarzystwo składa serdeczne podziękowanie.

— Wieczór polsko - jugosłowiański. Liga Polsko - Jugosłowiańska we Lwowie urządza w piętnastolecie zjednoczenia się narodów południowo - słowiańskich, dnia 2 grudnia b. r. uroczysty wieczór, na który złożony jest piękny okolicznościowy program. Publiczność polska, dając dowód żywej łączności i zrozumienia dla spraw tego sympatycznego, bratniego narodu, niezawodnie przybędzie na uroczystość sobotnią do sali ratuszowej o godzinie 19-tej (7-mej wieczorem). Wstęp wolny.

— Tarnopol nadał obywatelstwo honorowe zasłużonemu b. wojewodzie Moszyńskiemu. Rada miejska m. Tarnopola nadała b. wojewodzie p. Kazimierzowi Moszyńskiemu obywatelstwo honorowe w uznaniu nadzwyczajnych zasług położonych w interesie publicznym miasta.

— Nowy podprokurator Sądu okręgowego w Samborze. P. Minister sprawiedliwości zamianował sędziego

## Ciężka sytuacja studentów wyższych uczelni.

W najbliższych dniach upływają terminy krytyczne, w których młodzież wyższych uczelni lwowskich musi w ostatecznych terminach złożyć bezwarunkowo wymagane opłaty pod groźbą utraty prawa korzystania z uczelni. Na Politechnice ostateczny termin składania opłat upływa 5 grudnia. Według sytuacji z ostatnich godzin, zalega z opłatami około 1000 studentów. Należy dodać, że w roku ubiegłym z powodu trudności płatniczych około 700 studentów przestało uczęszczać na Politechnikę.

Na Uniwersytecie sytuacja jest jeszcze cięższa. Studenci z I roku nie złożyli opłat w ilości 600 osób. Jeżeli do dnia 2 grudnia studenci ci nie zapłacą należności, to albo przestaną uczęszczać na Uniwersytet, albo po tym terminie, jeżeli będą w stanie pokryć

należność, muszą dodatkowo uiścić po 40 złotych.

Co do studentów na Uniwersytecie, którym grozi utrata praw do dalszej nauki ze wszystkich innych lat (poza słuchaczami I roku), to cyfra ich wynosi przeszło 1000 osób. Ostateczny termin dla tych studentów do pokrycia należności upływa 10 grudnia. Po tym terminie, na wypadek nie uiszczenia opłat, będą oni skreśleni.

W Akademii Medycyny Weterynaryjnej na około 480 studentów — około 220 studentów nie pokryło dotychczas należności. Ostateczny termin wpłaty upływa 7 grudnia.

Nie ulega wątpliwości, że powyższa sytuacja wymaga szybkiego wkroczenia tych czynników, którym dobro młodzieży leży na sercu

## Akademja w Komendzie P.P.

Staraniem Komendy policji państwowej, Rezerwy konnej i Rezerwy pieszej, odbyła się onegdaj Uroczysta Akademja ku uczczeniu 15-lecia Niepodległości Państwa Polskiego w świetlicy policji przy ulicy Kazimierzowskiej. Przewodnicząca Koła Rodziny Policji p. F. Bakcerowa mówiła o znaczeniu Niepodległości.

Część wokalna wypełniły deklamacje p. Skrzos, Swatkowej i Urcyl, część muzyczna orkiestra policji i żywy obraz przedstawiający Alegorię Polski Odrodzonej.

Uroczystość zaszczytliwi swą obecnością: inspektor Kozielski z żoną, Komendant miasta nadkomisarz Ehrhard, kom. Kubarski, Komendant rezerwy konnej asp. Dziegielewski, Komendant rezerwy pieszej asp. Balcer, Kierownicy Komisariatów i delegacje Kół powojennych Rodziny Policji. Po akademji odbyły się tańce. Dochód przeznaczono na Bursę Rodziny Policji.

Dnia 3-go grudnia Rodzina Policyjna urządza św. Mikołaja.

grodzkiego w Tyśmienicy p. A. Trelę podprokuratorem sądu okręgowego w Samborze.

— Wstrzymanie ruchu pociągu. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie donosi: z powodu niedosta tecznego zapelnienia, wstrzymuje się na linii Lwów-Sianki z dniem 4 grudnia b. r. bieg pociągu osobowego Nr. 2145 między stacjami Strzyżki - Topolnica (odj. 1509) i Jasienica Zamkowa (przyj. 1512).

— XIV. Międzynarodowe Targi Wschodnie. Termin XIV. Międzynarodowych został ustalony na czas od 1 do 16 września 1934.

— Ruch wozów tramwajowych nr. 2. Od dnia 3 grudnia b. r. (t. j. od niedzie li) wozy linii „2” będą kursowały z po wrotem z Dworca głównego. Aleja

Marszałka Focha, Gródecka, Kazimierzowska, Legionów, pl. Marjackim, pl. Halickim, pl. Bernardyńskim, ul. Piłsudskiego, Zyblikiewicza, św. Zofii, Dwernickiego do Szkoły technicznej i z powrotem temi samymi ulicami do Dworca głównego.

— Wyrok Sądu Apelacyjnego. Wczoraj pop. sędzia ap. Eminowicz ogłosił wyrok w sprawie Zamorskiego i tow. Sąd zmniejszył Zamorskiemu karę z 2 lat na 8 mies. z zawieszeniem, zaś Matule, Chrapustę i Krywutę uwolnił od winy i kary.

R. Drzała poleca koldry, materace, przerabia koldry po 5 zł., materace po 7 zł. — Chorażczyzna 1, 5, obok kina „Apollo”. 1654

## Jakie rozprawy odbędą się w grudniu b. r.

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się IX. rok sądu przysięgłych a na ławie zasiadzie Eliasz Hausman i tow. oskarżony o kolportaż ulotek. Dnia 2 b. m. stanie przed sądem Pelagia Dyka, oskarżona o zbrodnię przeciwko życiu. Dnia 4 b. m. stanie przed sądem przysięgłych Kazimierz Makar, oskarżony o zbrodnię przeciwko życiu. Dnia 5 b. m. odbędzie się rozprawa przeciwko Andrzejowi Urbańskiemu i tow. osk. o rabunek i zabójstwo. Dnia 7 b. m. stanie przed sądem przys. Władysław Woźniak, oskarżony o zamach na posterunkowego a 11 i 12 b. m. odbędzie się rozprawa przeciw Janowi Fedusowi i tow. oskarżonym o nakłanianie do zabójstwa; 13 i 14 b. m. zasiadzie na ławie Miron Nezdropa oskarżony o zabójstwo.

## Trup kobiety w aucie.

W Worochole policja zatrzymała auto Lw. 91.352 w którym znajdował się lekarz ze Lwowa dr. J. Weinreb, zaś obok niego trup kobiety. Dochodząca ustaliła, że zmarła jest Fańcia Horn, zam. w Worochole. Przebywała ona w jednym z sanatoriów lwowskich. Dr. Weinreb zeznał, że odwoził chorą pacjentkę do Worochoły, a ta w drodze zmarła. Policja prowadzi dochodzenia.

## Za przemyt franków.

Jeszcze 7 grudnia ub. r. austriackie władze celne skonfiskowały na dworcu we Wiedniu żonie jublera lwowskiego Gizeli Zipperowej 197.000 franków francuskich. Za przemykanie obcej waluty skazano ją obecnie na grzywnę w wysokości 12.600 zł., 3 miesiące aresztu i konfiskatę przemyczanych franków.

## Sprytnie oszustwo.

W sklepie J. Trenera przy ul. Rejta na 4 Władysław Pryjma zakupił 126 żarówek elektrycznych i kazał je odebrać do hotelu Krakowskiego, gdyż miał za nie zapłacić 153 zł.

Pryjma w godzinę potem odebrał żarówki w hallu hotelu i polecił posłańcowi chwilę zaczekać, sam zaś ułotnił się drugim wejściem.

## Gwałtowna

zniżka cen w perfumeriach S. FEDERA Sykstuska 7 i Kopernika 15a Kto w to wątpi — raczy się przekonać.

## XII. MUZA.

W serii ostatnich dwu „niedzieli” wy stały przed mikrofonem — obok stolicy — trzy prowincje, naogół nieśmiało podchodzące do Teatru Wyobraźni. Wrzuciły po jednym swoje trzy grosze; i rzecz dziwna: Te prowincjonalne grosiki wydały lepszy i piękniejszy dźwięk, niż wielki kapitał XII Muzy, uwieczniony w antenach warszawskiej rozgłośni. Może twórcy Teatru Wyobraźni za bardzo są w tej chwili zaabsorbowani jego reorganizacją i postawieniem w należytej formie, może po prostu goni ich czas — dość, że trzy słuchowiska stołeczne: Wyspiańskiego „Wesele” (12/XI), Reymonta „Tomek Baran” (16/XI) i Fredry „Zemsta” (23/XI) nie przyniosły tego efektu, jakiego teraz już od słuchowisk oczekiwac można.

Natomiast słuchowiska prowincjonalne: wileński „Romans Eskimoski” według Twaina (19/XI), „Krakowskie Wesele” i lwowska groteska Brończyka „Jaś i Kasia” (25/XI) wyróżniły się sumiennym opracowaniem, a Lwów zdobył sobie nawet maleńki, ale trwały plus w rubryce pracy słuchowiskowej.

Prócz słuchowisk zaś dał Teatr Wyobraźni inny jeszcze znak pulsującego

w nim teraz życia: parę słów p. Marynowskiego w odpowiedzi radio-korespondentom i parę słów Stefana Jaracza o wartości i roli tego Teatru.

Skrzynki pocztowe radja to jeden z najciekawszych działów pracy tego fenomenu naszych czasów. Skrzynka pocztowa jest spóźnioną publicznością Teatru Wyobraźni, jest jego — właściwszym — recenzentem. Zachwyca się i nudzi; chwali i docina, ale niezmiennie, w każdym z listów, pragnie Teatru Wyobraźni. Co więcej: żąda zwiększenia liczby słuchowisk.

To znaczy, że Teatr Wyobraźni jest potrzebną formą sztuki, że należy go podtrzymywać i ulepszać, że praca w nim i dla niego — nie jest rzuceniem wysiłku w próżnię. Ale znaczy i coś jeszcze: że bagatelizować go nie wolno. Że nie wolno pisać dla niego bylejak i grać, aby się pozbyć. Przecie dla większości radioabonentów jest to jedyny Teatr, do jakiego mają dostęp...

Jest on nietylko — według doskonałej charakterystyki Jaracza — propagatorem „żywego teatru”; jest sam „żywym teatrem” — tam, gdzie raz w rok, albo i nigdy — dociera czy nie dociera, jakaś rozpalona apostołstwem sztuki „Reduta”.

Lecz wróćmy z za kulis na scenę Teatru Wyobraźni do Warszawy. Z trzech słuchowisk, bardzo poważnych, wydobywających przed wyobraźnię słuchacza najwartościowsze twory literatury naszej, jedynie inscenizacja „Tomka Barana” według Reymonta odpowiedziała postulatom Teatru. Ale „Tomek Baran” był — powtórzeniem. Dano go zamiast „Pigmajona” Bernarda Shaw’a...

Nie mam zamiaru dyskredytować Reymonta na korzyść Shaw’a. Są to incomperabilia. Ale nie należy z zasady, aby nie tracić zaufania słuchaczy, robić takich zmian w ostatniej chwili. Rozgłośnia warszawska ma zaś szczególny rozmach do tego rodzaju „zamiast”. Jak w teatrze z przed lat pięć dziesięciu...

„Tomek Baran” z Jaraczem w tytułowej roli, to piękna chłopiska tragedia ukazująca wartość dobroci ludzkiej, naogół wyszła bardzo korzystnie. Potraktowano w niej dobrze i gware chłopiska i dynamikę uczuć i dramatyczność akcji. Ujemnie wykonana została pierwsza część sceny w karczmie, gdzie okrzyki rozbawionych parobków do złudzenia przypominały — szczeka nie psa. Także nie uwydatniono dobrze przejścia między dwiema różnymi scenami, powrotem Tomka do domu i chorobą najmłodszego syna. Józka. Zmniej

szyl się wreszcie urok ślicznej pogwar ki małego Józka z ojcem przez zbyt szybkie tempo dialogu.

Szybkość i pośpiech zepsuły najmocniej ostatni etap obchodu rocznicy Wyspiańskiego „Wesele”. Pośpiech ten zaznaczył się nietylko w grze, ale i w przygotowaniu.

Parę partyj, wydartych jakby na olep z „Wesela”: Zaproszenie Chochola, Chochół z Izją, O spodarz i Wernyhora, oraz sceny finalne aż do końca — nie dało właściwego skrótu, a tempo z jakim uwijali się w studio aktorzy, do reszty osłabiło potęgę tego arcydzieła.

Ale co wyszło z tych fragmentów z niepospolitą siłą, nieskalane piękno — to sceny z widzami. Pozbawione ciężkich postaci, wyobrażone w nadludzkiej sile (Wernyhora) lub znikomości (Chochół) po raz pierwszy mogły widma „Wesela” jawić się w teatrze takie, jakimi je widział w duszy Wyspiański. Oto plus Teatru Wyobraźni. Oto dziedziwna, która on jeden tknąć może bez obawy i bez — wszelakiej maszynierii... Teatr misteryjny z Chrystusem i aniołami, teatr szekspirowski pełen duchów i wróżek, teatr romantyczny tak trudny do wystawienia — staje przed nim otworem.

Realistyczna, kolorowa „Zemsta”, która Jaracz genialnie odczuł jako o-

## Profanacja grobów i kradzież na cmentarzu Łyczakowskim.

Już od dłuższego czasu jacyś nieznanymi osobnikami otwierają grobowce na cmentarzu Łyczakowskim i okradają zwłoki z kosztowności.

W nocy z 7 na 8 listopada b. r. okradziono kilka grobów, a z 15 na 16 b. m. po raz drugi nieznanymi sprawcy otworzyli dziewięć grobów.

Ubiegłej nocy złodzieje grasowali znów na cmentarzu Łyczakowskim. Rozbili grób rodziny Szczudłowskiów, a z trumny ś. p. Zofii Szczudłowskiej

wyjęli szczękę, następnie otworzyli grób ś. p. Ksawery Millerowej i uszkodzili zwłoki ś. p. mjr. Millera, któremu wyrwali złote zęby.

Ponadto uszkodzili grób Minickich i usiłovali włamać się do grobów ś. p. Solowijów i ś. p. Humłów.

Dochodzenia przeprowadza komisja policyjno-lekarska, która wczoraj przed południem bawiła na cmentarzu Łyczakowskim.

### Włamanie kasowe.

Do hurtowni żelaza i towarów instalacyjnych J. Bonka przy ul. Koftała 5 włamali się ubiegłej nocy kasiarze, gdzie rozpruli dwie kasy ogniowate. Jedna kasa zawierała tylko papiery, z drugiej zabrali 100 zł. w bilonie.

### Pornograficzne książki dla dzieci.

Starostwo grodzkie zarządziło konfiskatę broszury dr. M. Hodemana p. t. „Czy naprawdę przynosi nas bocić”, przetłumaczonej z niemieckiego przez Linę Goldberg, a wydana przez

tow. wyd. „Światło”. Nakład 1800 egzemplarzy zostanie zniszczony.

### Komuniści kołomyjscy przed sądem

Kołomyja, 29 listopada. Przed sądem okręgowym w Kołomyi odbyła się przed przysięgłymi rozprawa główna o zbrodnię z art. 97 k. k. przeciwko komunistom Pinkasowi i Dawidowi Greisom. W wyniku rozprawy Pin kas Greis skazany z ostał na 2 i pół roku więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich na 5 lat, zaś Dawid Greis, który działał bez rozeznania po ślepku, został uwolniony od winy

## Program imprez narciarskich organizowanych przez kluby zrzeszone w LOZN. w sezonie 1933-34:

Dnia 10 grudnia: bieg zjazdowy z Ciu-chowego Działu, miejsce zawodów: Borysław - Orów. Organiz.: PTT, Drohobycz. 17. grudnia: biegi zjazd. z Trościanu z okazji poświęcenia schroniska Sławsko - organiz.: PTT, Drohobycz. — 31 bm.: bieg zjazd. W. Werch-Wołosianka - Sławsko. Organiz.: Czarni. — 1 stycznia 1934: Slalon na Kazanowcu i skoki - Sławsko. Organiz.: Czarni. 6 stycznia: bieg otwarty 13 km. - Lwów. Organiz. Lechia. — 14. stycznia: bieg o odzn. spraw. PZN. — Krzemieniec. Zorganiz.: ZOS, Krzem. — 14. stycznia: konkurs skoków og. woł. — Krzemieniec. Zorganiz.: ZOS, Krzem. — 14. stycznia: bieg drużynowy 12 km. - Lwów. Organiz.: Czarni. 14 stycznia: bieg o odzn. spraw. PZN. — Ławoczne. organiz. KPW. Lwów. — 14 stycznia: zawody wewn. klubowe i o odzn. PZN. — Lwów. organiz.: Hasmona, 20 i 21 stycznia: bieg tabelowy i skoki - Lwów. organ. Lechia. 21 stycznia: biegi międzyklubowe zwyk. — Włodzimierz. organ. OKS. 20 PAL. — 21. stycznia: biegi o odzn. spraw. PZN. — Tarnopol. org. S. N. Strzel. Tar. — 27. 28 stycznia: otwarcie skoczni i biegi - Skole. organiz.: PTT, Drohobycz. Skol. — 27. 28 stycznia: bieg zjazd. z Trościanu i skoki - Sławsko. org. KTN. — 28 stycznia: ogólnopolskie zaw. kl. żyd. o puchar inż. Zimmera - Lwów. zorg. Dror. — 1. 4 lutego: rajd narc. gwiazdzysty - Skole-Turka. org. PTT, Skole. — 2 lutego: mistrzostwa szkół średn. - Lwów. 4 lutego: biegi złożone międzykl. ogólnop. woł. — Krzemieniec. org. ZOS, Krzem. — 4 lutego: bieg złożony - Borysław. org. PTT, Dro-

hobycz. — 4 lutego: bieg z odzn. spr. PZN. — Ławoczne. org. PTT. Lwów. — 10 lutego: mistrz. narc. Zw. Strzel. — Lwów. — 11 lutego: biegi wojsk. 12 i 25 km. międzyklubowe - Włodzimierz - organ. OKS. 27 PAL. — 11 lutego: zawody w Drohobyczu - Drohobycz. org. PTT, Drohobycz. — 11 lutego: bieg druż. z strz. 10 km. - Lwów. org. KPW. Lwów. — 11 lutego: bieg sztaf. i o odzn. PZN. — Lwów. org. Lechia. — 11 lutego: odznaka spraw. PZN. — Ławoczne. org. PTT. Lwów. — 11 lutego: bieg zjazd. w Ławocznej - Ławoczne. org. PTT, Drohobycz. — 17. 18 lutego: mistrzostwo Okr. lwowskiego - Lwów. org. KTN. — 24. 25 lutego: mistrzostwo Wołynia - Krzemieniec. org. ZOS, Krzemieniec. — 25 lutego: odznaka PZN. dla młodzieży - Borysław. org. PTT, Drohobycz. — 25 lutego: odznaka PZN i skoki - Skole. org. PTT, Skole. — 25 lutego: odznaka PZN. Lwów - Lwów. org. PTT. Lwów. — 3. 4 marca: bieg drużynowy Sole - Turka o puchar przech. — Skole-Turka. org. PTT, Drohobycz. — 3. 4 marca: mistrzostwo okręgowe KPW. — Skole. org. KPW. Lwów. — 4 marca: konkurs skoków - Worochta. org. PTT, Stanisław. 10. 11 marca: trójmecz graniczny. — Worochta. org. LOZN.

## Gwałtowna

zniżka cen w perfumeriach  
S. FEDERA  
Sykstuska 7 i Kopernika 15a  
Kto w to wąpi - raczy się przekonać.

braz malarski, kiedy wystawiał ją w „Ateneum”. w teatrze bez oczu straciła cały czar. Mimo dobrej obsady (Cwi-klifńska znakomita Podstolina), w której jednak Milczek po Jaraczu okazał się niezastąpiony (Węgrzyn fałszywie go ujął w płaski ton tyrańca-mazgaja), słuchacz odczuł „Zemstę” jak repe-titorium z literatury, nie jak żywa sztuka. Z rzeczy zduniewających zna-kiżliśmy tam tylko ilustrowanie Fre-dry.. Wagnerem.

W studjach prowincjonalnych najoci-kawszą rzecz dał Lwów. Brończyka „Jaś i Kasia” frapuje nie treścią (której właściwie niema, jest tam tylko wyraz bajkowo-pogodnego nastroju w dzie-łcinie szczęśliwy dzień wesela dwój-ga biedaków), ale podejściem formal-nem, podejściem naprawdę „słuchowi-skowem”. Wszystko co się dzieje jest uchwytnie uchem; dźwięk objaśnia sło-wo, słowo interpretuje dźwięk. Nigdy tak wyraźnie nie widziało się w Tea-trze Wyobraźni sceny w pokoju, ulic-miasta, pochodu wojsk, deszczu i słoń-ca. Wrażenia słuchowe pozwolono przy-pomocy bardzo prostych środków prze-trasponować odrazu na obraz.

A pozatem walorem „Jasia i Kasi” jest czar prawdziwej poezji. I nie gasi tego czaru ani szum płyty gramofono-

wej w scenie wojskowej parady, ani dziwnie cichy odmarsz śpiewającej kompanii, ani zabawny strzał armatni, ani pogmatwany pod koniec i kiepski „ruch uliczny”. „Jaś i Kasia” zostaje w pamięci jakby Andersenowska bajka — bez morału, budząca w duszy dobrą, pogodną, szczęśliwą strunę. Chociaż — nic się nie działo...

Słuchowisko to przynosi Budzińskie-mu (reżyseria) większą chlubę, niż je-go 27 „Wesołych Niedzieli”, o których pomówimy kiedy indziej.

Kraków zaprezentował udane słu-chowisko regionalne „Krakowskie We-sele”, z doskonale oddanymi pieśniami obrzędowymi. Zwłaszcza starożytna pieśń o chmielu, została wykonana ul-strzowsko.

Z Wilna, bliskiego snąc biegunowi, nadeszło słuchowisko „eskimoskie”, zradjofonizowane przez H. Rellingeró-wną na podstawie Marka Tawaina. Dzie-je dwa snobizmów: w Ameryce i pod-biegunem i lodowej miłości oddano do-wcipnie, bardziej jednak podkreślając liryzm i sentyment niż kapitalną sa-tyrę.

O Smorgonji wileńskiej pomówimy razem z „Wesołą Pałą”.

Jadwiga Gamska.

## Kronika stanisławowska.

### Stanisławowski list o niczem.

O czym tu dumać na stanisławowskim bruku? Ani nie ma o czym, ani na cment... bo i bruku całego w Stanisławowie nie znajdziesz. — Całe śródmieście przypomina obóz warowny, niema ulicy na którejby pod patronatem Funduszu Pracy nie dobie-rano się do jej wnętrza. Głęboko układa się rury, głęboko pod ziemią spływać będą brudy i mniej wonne odpadki życia stanisławowskiego. Zdałoby się, by i „nieczy-szciości” naszego życia jakimś kanałem spła-wiono.

Ale nie o tem pisać chciałem. Właśnie, że o pierwszym śniegu. Spadł, kapie, taje, ot jeszcze się nim zajmują, gdy spadnie po raz pierwszy: zupełnie jak z pensja — spadnie na pierwszego, a właściwie kapnie i szybko odtaje...

Krótko, Stanisławów ma śnieg. — a gros mieszkańców nie tylko o nim wie, ale go czuje — nawet w swych butach. Młódź zapalczywa już sanki wyciąga, dorozkarze już baraniec wciągnął, Bóg zaś był łaskaw zesłać z okazji nowego sezonu jeszcze jeden sklep przyborów sportowych (dla kogo??) — trzeba ślaść do „tramwaju”. Coż to za tramwaj? Widzę zdziwione oczy niejednego obywatela naszego grodu! Kiedyś jeszcze przed wojną była mowa o tramwaju u nas, ale teraz, gdzie? — co?

A jednak bez instalacji, drutów, czerwonych kadłubów i szyn, funkcjonuje bez zarzutu. Przechodzi obywatela obok niego codziennie, ocierasz się i nieraz go przekli-masz. No, jeszcze nie zgadł? — wiec ci wyjaśnię. Tramwaj stanisławowski, to od-cinek ulicy Lipowej, pod kolumnami gma-chu kina „Warszawa”, gdzie gromadza się nasi „robotni” i „bezrobotni” adepci para-

grań i jurysprudencji. „Robotni” prawni-cy, to ci, którzy mają posady (oczywiście bez grosza pensji), „bezrobotni” to tacy, którzy nawet i zadarmo pracy nie dostali. Otóż te dwie kategorie prawników do któ-rych dołączają się spacerowicze z innych wolnych zawodów — stanowią skład na-szego „tramwaju”, co jedzie na starych butach (zamiast szynach), popychany siłą dmącego... w pustych kieszeniach wiatru. Teraz kochany obywatelu poznajesz już zapewne to czcigodne towarzystwo i be-dziesz mógł śmiało przed niejednym pro-wincjonalnym pochwalić się — „u nas też jest tramwaj”.

Śnieg, ale i to rozwiął. Bo, obecnie „ro-botni” i „bezrobotni” dr. dr. juris. philo-sophiae i t. d. — którzy skromnej „czarnej” gdzieś w jakimś ciepłym lokalu opłacić nie mogą, z powodu zimna przestali „kursować”. Zapadli w sen zimowy, by na wiosnę następnego roku zbudzić się o rok starsi do „dalszego „ruchu”. To też obec-nie w tramwaju już pustki.

Część „pasażerów” tramwaju odnajduje-my obecnie na zaproszeniach „dancingo-wych” w komitecie — wydrukowanych (choć raz w życiu drukują się...) z tytułem, imieniem i t. d. Wytarty, donaszany smok-ing i „lew” salonowy zaczyna sezon na posadkach balowych — „via” komiteto-wiec (bo za wstępem trudno...). Dancingów i imprez obecnie w Stanisławowie nie brak, niema tygodnia, by w kawiarni „Pasaż” — „dobroczynnie” lub „ideoowo” nie tańczono. — Tyle narazie. O dalszych ewolucjach zimowego sezonu u nas w następnych listach

## Zjazd Prezesów Okr. Towarzystw Rolniczych województwa stanisławowskiego.

W ub. tygodniu odbył się w Stanisławo-wie zjazd prezesów okręgowych Tow. Rol-nicznych, Województwa stanisławowskiego. W zjeździe wzięli udział prezesi i wiceprezesi O. T. R., prezes Małop. Tow. Rolni-czego dr. Papara, posłowie: hr. Dziedu-szycki i Limberger, naczk. Wydziału Woje-w. p. Burzyński oraz dyr. Izby Rolni-czej p. Ciemiński, wraz z referentami Izby ze Lwowa.

Zjazd zagał prez. M. T. R. p. hr. Potu-licki, poczem udzielił głosu p. prez. Pa-para, który w dłuższym referacie zdał spra-wozdanie z czynności i zabiegów Mał. Tow. Rolniczego, w kierunku podniesienia i sano-wania rolnictwa. W dalszym ciągu dr. Pa-para omówił sprawę Banku akceptacyjnego

i wyjaśnił jakie korzyści może odnieść rol-nictwo z współpracy z powyższą insty-tucją.

O znaczeniu Izby Rolniczej oraz o pro-gramie prac Izby dla podniesienia rolni-cstwa wygłosił bardzo rzeczowy i tre-ściwy referat dyr. Izby Rolniczej p. Ciemi-ński.

Referat o spółdzielniach wygłosił inspek-tor spółdzielczości p. Sozański, który podał nowe wskazówki dotyczące reorganizacji spółdzielni rolniczych oraz statystykę wszystkich spółdzielni rolniczych. — Po ogólnej dyskusji, która stała na wysokim poziomie, porządek dzienny wyczerpano, poczem przew. p. prez. Potulicki zjazd zamknął.

## Potworna zbrodnia pod Stanisławowem.

Podmiejska wioska Wołczyńc, była ub. nocy widownią krwawej zbrodni. Tło jej przedstawia się następująco: od dłuższego czasu pomiędzy Wasylem Pylypiukiem a zięciem tegoż Hryciem Parypa panowały napięte stosunki, gdyż ten ostatni jako bezrobotny zarobnik dzienny — pozosta-wiał na utrzymaniu teścia. Doszło nawet do tego, że Pylypiuk usunął ze swego mie-szkania Parypę i zabronił córce swej w-dywać się z mężem. Parypa przeniósł się wobec tego stanu rzeczy do Stanisławowa.

gdzie pracował dorywczo przy budowie kanałów. Wczoraj wieczorem Parypa udał się do domu teścia, by odebrać odeń swoje dokumenty. Pylypiuk na widok zięcia wpadł w furję i pobił go dotkliwie.

Znieważony Parypa postanowił się ze-mścić. W tym celu udał się pod okna do-mostwa teścia, skąd strzelił do śpiącego Pylypiuka z karabinu — zabijając go na miejscu. Po dokonaniu zbrodni, morderca zbiegł w kierunku Stanisławowa, gdzie się dotychczas ukrywa.

## Z Towarzystwa Właścicieli Nieruchomości.

Stowarzyszenie stanisławowskich właścicieli nieruchomości, żywo zajmuje się zbliżają-cemi się wyborami do samorządu stanisławowskiego. W ostatnich tygodniach na la-mach oficjalnego organu stowarzyszenia, dr. Lachs w kilku artykułach skreślił sto-sunek Towarzystwa do właścicieli nieru-chomości. Podnieść należy, że onegdaj od-było się zebranie orientacyjne członków stowarzyszenia, na które także zaproszono niezrzeszonych właścicieli nieruchomości. Dążeniem Towarzystwa jest poparcie listy, której programem byłaby realna praca go-spodarcza dla dobra ogólnego.

## Rewizja w kancelarii adwokackiej

Onegdaj odbyła się ponowna rewizja w kancelarii i mieszkaniu aresztowanego przed kilkoma tygodniami adwokata ukr. dr. Czorneńki. Po rewizji zabrano z kan-celarii adwokata część aktów, które prze-wieziono do dyspozycji sędziego śledczego.

## Przestępczość w Stanisławowie.

Jak to dziwnie składa się na tym świe-cie. Co dla jednych stanowi specjalna przy-jemność, to dla innych jest przykreścią. Fakt gwałtownego obniżenia się przestępczości w Stanisławowie, powitany jest przez mieszkańców Stanisławowa z praw-dziwą radością, ale biedni dziennikarze, szczególnie korespondenci blam-sensacyj-

nych, czem ci wypełnia swe koresponden-cie. O tych, zdaje się, nikt się nie troszczy a mieszkańcy napewno z tego powodu się nie martwią, że biuletyn policyjny nie jest taki, jakim był dawniej.

## TEATR IM. MONIUSZKI — pod dyr. Z. Łozińskiej:

Piątek 1 grudnia, g. 20 „Mademoiselle” kom. Devala.

Sobota, 2 grudnia, godz. 13:30 „Sędzi-wie”, fragmenty z „Dziadów”, „Nocy Lip-padowej” oraz „Wyzwolenia”.

Sobota, 2 grudnia, g. 20 „Mademoiselle”

## KINOTEATRY:

BELLONA: „Król areny”.  
OLIMPIA: „Kain i Artem”.  
WARSZAWA: „King - Kong”.  
TON: „Biała Lilja”.  
URANJA: Demon wielkiego miasta.  
SYRENA: Nieczynny

## KUPON „SŁOWA POLSKIEGO”

uprawnijający do nabycia 2-ch bileto-w z 30% zniżką od cen normalnych na wszystkie przedstawienia teatru zawo-im. St. Moniuszki, pod dyr. Zuzanav Łozińskiej — Ważny 1. XII. 1933.

Wyciąć i przedłożyć w kasie Teatru.

# KOBIETA W PRACY OBYWATELSKIEJ

## Książka w rękach kobiety.

Hasło propagandy książki polskiej dźwięczy dziś w Polsce pełnym tonem. Jest, chcemy, by nie przebrzmiało ono bez echa, a raczej bez trwałych śladów, musimy zdać sobie do wiadomości sprawę ze swego stosunku do książki, biorąc pod uwagę nie tylko indywidualne jednostki, ale też całe warstwy i grupy społeczne; taki rachunek sumienia potrzebny jest tak dla uświadomienia sobie, czy dostatecznie korzystamy z potężnego źródła wiedzy, kultury i piękna, jakie stanowi literatura, jak i w celu stwierdzenia, czy nawzajem, wywdzięczając się za dobrodziejstwa, które świadczy nam książka, spełniamy nasze wobec niej obowiązki.

Stosunek bowiem człowieka do wszystkiego — czy chodzi o osobę, instytucję, wielkie zbiorowisko ludzkie, czy nawet martwy przedmiot — polega na prawach i obowiązkach. Gdybyśmy wszyscy w każdym momencie i w odniesieniu do każdej sprawy byli tego świadomi, życie układałoby się gładko... Bo zaniedbanie własnych praw jest krzywdą, wyrządzoną samemu sobie, a zaniedbanie obowiązków mści się boleśnie.

Kobieta i książka żyły się z sobą oddawna, i nawet trudno wyobrazić sobie jedną bez drugiej. Lektura, choć by tylko romansów francuskich, stała się oddawna nieodłącznym zajęciem kobiety. Wszak jeszcze „Zona modna” Krasickiego „rozmyśla pomiędzy cyprysy nad nieszczęściem Pamelii albo Heloisy”.

W czasach romantyzmu, który dał słowu pisanemu dominującą rolę w społeczeństwie i decydujący wpływ na kształtowanie ludzkiego myślenia — kobieta, zwłaszcza kobieta polska, czytała pilnie i z entuzjazmem wszystko, cokolwiek — tajnie czy jawnie — wychodziło z pod prasy drukarskiej. Jedne chwyciły książkę łatwo zapalającym się sercem, jak obawienie, inne czytały ze snobizmu tylko, ale tam skwapliwiej.

Przez całą dobę niewoli, kiedy to książka była jedynym asylnym polskiej myśli, polskiej kultury, rezerwatem polskiego stanu posiadania — kobieta podtrzymywała ją swą nienasyconą ciekawością, swym wiecznym głodem czytania. Sienkiewicz rósł dopiero w sławę, kiedy go już zasypywały niezliczone listy zachwyconych czytelniczek.

Nie było wtedy jeszcze takiej masy bibliotek i wypożyczalni publicznych; czytywało się książki tylko własne, albo co najwyżej pożyczone od znajomych, którzy musieli je zakupić. Zatem kobiety, które czytały nieustannie, ciągle szukając nowych książek, należały do najliczniejszych odbiorców księgarń, stały się czynnikiem, w wydatnym stopniu popierającym ruch wydawniczo-księgarski. To w bliźniaczo obowiązkach kobiety wobec książki zapisać należy jako duże plus.

Alc nie wszystkie pozycje wypadają dodatnio. O ile bowiem zestawienie to porządkowo wygląda imponująco, to porządkowo przedstawia się rzecz, gdy weźmiemy pod uwagę jakość kupowanych i czytanych przez kobiety książek. Obok arcydzieł literatury bywały między nimi — i to w mocno przeważającej ilości — powieści bezwartościowe, okliwe, sentymentalne romanse, które rozczulały nadworniczo rozmarzonych dziewczątek, albo zawiedzionych niewiast, uciekających od szarzyzny życia w bajkę zmyślonej orowieści. Czy to wina? Tego

dowiedzieć nie można, ale za mały pożytek dla siebie, a szkoda dla książki dobrej, która schodzić musiała często z drogi przed — lichotą.

Dziś pod tym względem jest jeszcze gorzej. Opanowała bowiem rynek książka sensacyjna, tania, tandetnie wydana, jaka dawniej kryła się wstydliwie do kuchni i na poddasze szwaczki, a dziś wdziera się z wyjątkiem wszędzie, nie wyłączając salonów. Nie można tu winić wyłącznie kobiet, gdyż nie one same bywają zwolenniczkami tej modnej lektury, ale w każdym razie udział ich w tłumie wolańców o dreszcz sensacji jest pokalany, — natomiast liczba czytelniczek książki wartościowej zmniejsza się.

Dlaczego tak się dzieje?

Trzeba tu rozróżnić trzy zasadnicze typy kobiet, z których każdy czyta inaczej. Jeden mózgiem, drugi sercem, trzeci nerwami. Trudno wprowadzić wyobrazić sobie, by przy czytaniu książki czynny był wyłącznie intelekt. Literatura musi pobudzać także uczucie, w mniejszym lub większym stopniu — i stać mniej lub więcej subiektywny sąd o czytanej rzeczy.

W każdym razie, jeśli do głosu przychodzi intelekt, zdobyć się możemy na ocenę utworu, zdać sobie sprawę z jego wartości i cech niemych uświadomić sobie, dlaczego nam się podoba lub niepodoba. Tak czyta jednak nie wiele kobiet. Większość daje pierwszeństwo sercu albo nerwom. Wybudziła fantazja podstawia własną osobę na miejsce bohaterki, a wrażliwe serce przemienia się jej losom, jak swoim własnym. Krytyka odnosi się nie do utworu pisarza — ale do czynów bohaterki książki a „zły” lub „dobry” koniec staje się kwestią najważniejszą... Przy takim nastawieniu największe powodzenie ma zazwyczaj sentymentalny romans

Trzeci typ czytelniczek, żyjący wyłącznie nerwami, przekłada nad wszelką inną — literaturę sensacyjną. Czytanie zmienia się w gonitwę za coraz nowymi pobudkami dla nerwów, dla zmysłów, dla instynktu ciekawości w najbliższym tego słowa znaczeniu. Książka przestaje być karłą dla umysłu, rzadko bywa bodźcem dla serca. Nie po niej w duszy trwałego nie zostaje.

W czasach, kiedy kobieta przestała być „puchem marzym” i „redą ludzkiego mniej ważną połową”, gdy jasno zdała sobie sprawę ze swego stosunku do wszystkiego i wszystkich — powinna także zrehabilitować swój stosunek do książki. Z swoich praw do niej — i swych względem niej obowiązków. Nauczyć się korzystać w całej pełni z nieprzebranych darów wiedzy i radości piękna, jakie przynosi nam dobra książka — i spełnić obowiązek społeczny, jaki sprawa książki na nas nakłada. Popierać przez nabywanie wartościowych książek nasz ruch wydawniczy, który chroni mocno nie tylko wskutek kryzysu, ale przede wszystkim przez brak należytego zainteresowania ze strony publiczności. Uporządkować swą bibliotekę domową, uzupełniać ją, starać się, by spełniała swe zadanie.

Tej rewizji pojęć i postępowania nie należy ograniczać do własnej osoby, ale szerzyć miłość książki wśród mas — zaczynając od swojej rodziny, służby, podwładnych w swoim zawodzie, znajomych, osób spotykanych w codziennych stosunkach handlowych — lekarzynie, fryzjerki, manikurzystki, modniarki, przeczki, podsuwając im właściwą lekturę, wskazując jej korzyści i rozkosze.

Wtedy dopiero rachunek pomiędzy kobietą a książką będzie wyrównany.

Michalina Grekowicz.

## Kobiece kursy pracy samorządowej w województwie lwowskim.

Na terenie Województwa lwowskiego odbyły się w dniach 19 i 26 ub. m. staraniem Wojewódzkiego Komitetu wyborczego zblokowanych organizacji kobiecych kursy, zajmujące liczne rzesze kobiece z nową ustawą samorządową i z pracami, jakie oczekują nowy samorząd miejski i gminny.

Kursy takie odbyły się w dniu 19 listopada w Jarosławiu — z udziałem delegatek z Łańcuta i Przeworska; w Sanoku — z udziałem delegatek z Krosna, Rymanowa i Brzozowa; w Samborze — z udziałem delegatek z Starego Sambora, Rudek

i Komarna; w Gródzku Jagiellońskim — z udziałem delegatek z Mościsk, w dniu 26. listopada w Nisku — z udziałem delegatek poszczególnych miejscowości z powiatu n.żańskiego, w Rawie Ruskiej w Jaworowie, w Żółkwi, w Sokalu — z udziałem delegatek z Belza i Uhnowa.

Z ramienia Komitetu Wojewódzkiego na każdym tym kursie miały wykłady po dwie prelegentki. Zainteresowanie wykładami było bardzo wielkie, czego dowodem, choćby to, że każdy ten kurs liczył około 100, a nawet i więcej uczestniczek.

## Akcja Zwą ku Pracy Obyw. Kobiet w Czortkowie

W dniu 15 listopada, Oddział Z. P. O. K. w Czortkowie zorganizował wielkie zebra- nie członkiń oraz zaproszonych gości z „Rodziny Wojskowej” i „Rodziny Policyjnej”, celem zapoznania ich z nową ustawą samorządową i wynikającym z niej zakresem działania samorządu.

Referat o nowej ustawie samorządowej i zakresie działania samorządu wygłosiła p. Balabanówna, wykazując równocześnie konieczność i pożyteczność udziału kobiet w pracach samorządu. Referat ten wzbudził wielkie zainteresowanie wśród zebranych członkiń tak, że gromadnie i chętnie zgłosiły się do pracy przedwyborczej na terenie miasta. Zorganizowano w tym celu Komitet wyborczy, do którego weszły wszystkie kobiety, mające już za sobą pewne wykształcenie w pracy społecznej.

Przewodniczącą Komitetu wybrano p. Piechowską; zastępczynią p. Baczyńska i Okta wewowa; sekretarką p. Kochawiczowa i Krzyżanowska; skarbniczką p. Bednarzowa; zastępc. skarb.: p. Landauowa; jako członkini: p. Kazemdykwa i Kutówna. Do ścisłego Komitetu wyborczego weszły: p. Maruszewska, Muszyńska, Rzewuska, Müllerowa, Zabłocka i Jacówna.

Dla lepszego zorientowania szerszych rzesz kobiecych urządzone dnia 17 listo-

### ZYCIE GOSPODARCZE

#### Galicyskie Towarzystwo Naftowe „Galicja” Spółka Akcyjna

Dnia 28 listopada b. r. odbyło się we Lwowie pod przewodnictwem wiceprezesa Rady Nadzorczej Dra Karola Klobassy-Zrenckiego XXXII-gie Zwyczajne Walne Zgromadzenie Spółki, na które złożono w wyznaczonych do tego instytucjach ogółem 278.632 akcji. Ubiegły rok obrotowy 1932/33 zaznaczył się stratą w wysokości Zł. 286.282.85. Walne Zgromadzenie zatwierdziło bilans oraz rachunek zysków i strat, udzieliło władzom Spółki absolutorium za ubiegły rok obrotowy i przyjęło jednomyślnie wniosek Zarządu, by wykazaną w bilansie stratę pokryć z przeniesienia zysku z lat poprzednich. Wśród innych uchwał dotknęło Walne Zgromadzenie wyboru nowej Komisji Rewizyjnej.

#### Wizerunki pisarzy polskich.

Komitet Tygodnia Książki Polskiej rozpoczął wydawnictwo pocztówek z wizerunkami współczesnych pisarzy polskich. Narazie ukazały się dwie pierwsze serie po 15 portretów, dalsze serie są w przygotowaniu. Na każdej pocztówce, wykonanej techniką retograficzną, podane są dane biograficzne, dotyczące danego pisarza, oraz wymienione tytuły najważniejszych jego książek. Dwie dotychczasowe serie zawierają portrety: Z. Bartkiewicza, W. Berentia, B. Żeleńskiego, P. Chojnowskiego, M. Dąbrowskiej, P. Goetla, W. Grubińskiego, K. Irzykowskiego, J. Kaden-Bandrowskiego, S. Kiedrzyńskiego, prof. Kleinera, B. Leśmiana, K. Makuszyńskiego, M. Maria, F. A. Ossendowskiego, Z. Natkowskiej, J. Parandowskiego, M. Rodziewiczówny, K. H. Rostworowskiego, W. Rzymowskiego, W. Sieroszewskiego, L. Staffa, A. Struga, J. Szaniawskiego, A. Świętochowskiego, K. Tolańskiera, J. Tuwina, K. Wierzyńskiego, J. Wołoszynowskiego, Z. Zielińskiego.

#### SKŁADAJCIE DATKI NA GIMNAZJUM POLSKIE w BYTOMIU

#### „Kropla mleka” w Chodorowie.

Oddział Z. P. O. K. w Chodorowie rozpoczął w dniu 5 listopada akcję „Kropli mleka” dla dzieci matek biednych. Z akcji tej korzysta codziennie 30 matek, które mają dzieci w wieku do lat 3-ich. Każda z nich dostaje co drugi dzień jeden litr mleka.

Dla uzyskania na ten cel funduszy urządził Oddział Z. P. O. K. wentę, która przyniosła 260 zł dochodu. Fundusze te bardzo skromne, które wystarczą jedynie na krótki czas, a zgłaszających się i potrzebujących jest bardzo wiele.

W każdym razie wyniki naszej wenty przekonały nas, że społeczeństwo Chodorowa nie jest obojętne dla tych szlachetnych poczyniń i przyjdzie w miarę swej możliwości z pomocą w dalszym prowadzeniu tej tak pożytecznej pracy.

## Każdy

kulturalny człowiek dzisiaj już wie, że najlepsze artykuły kosmetyczne, perfumeryjne i gumowe higieniczne dostaje się najtaniej TYLKO w perfumerjach

**S. FEDERA**  
Lwów, Sykstuska 7. — Kopernika 15a.

### Rewelacyjna

zniżka cen w perfumerjach  
S. FEDERA  
Sykstuska 7 i Kopernika 15a  
Kto w to wątpi — rączy się przekonać.

### SYPIALNIE :: JADALNIE :: POKOJE MĘSKIE

oraz WSZELKIE MABLE na zamówienie wedle najnowszych wzorów wyłącznie z własnej, wytwórni wykonuje i poleca tanio

**EDWARD KLEBAN**  
LWÓW, SOBIESKIEGO 3. TEL. 70-45. 1861

# 205 dni nauki w roku.

Agencja „Wschód“ donosi:

W związku z nowym rozporządzeniem o szkołach powszechnych podajemy dalsze szczegóły tych nowych przepisów.

Liczba dni, przeznaczonych na naukę w ciągu roku szkolnego, wynosić musi co najmniej 205. Poza tem na rok szkolny składają się dni wolne od nauki z tytułu niedziel, świąt religijnych i państwowych, oraz ferii szkolnych. Rok szkolny dzieli się na dwa półroczia szkolne. Nauka w szkole powszechnej odbywa się w ciągu 6-ciu dni w tygodniu. Godzina lekcyjna trwa 40 lub 45 minut, pauzy między godzinami lekcji nie mogą trwać krócej niż 10 minut. W szkołach stopnia II i III istnieje rada pedagogiczna, która jest organem wewnętrznego życia szkoły. Radę pedagogiczną tworzą: kierownik jako przewodniczący, wszyscy nauczyciele i lekarz szkolny, o ile sprawuje stałą opiekę lekarską nad daną szkołą. Rada pedagogiczna dba o poziom wychowawczy i naukowy szko-

ły, omawia i opracowuje ważniejsze sprawy wychowawcze i dydaktyczne, związane z całokształtem życia szkolnego.

Rozporządzenie Ministra WR i OP o organizacji 7-klasowych szkół powszechnych weszło w życie dnia 25 listopada b. r. Koficowe postanowienia stwierdzają, iż ukończenie szkoły powszechnej stopnia II i III daje podstawę do nauki w gimnazjach seminarjach dla wychowawczyń przed-szkół, w szkołach zawodowych stopnia gimnazjalnego oraz w szkołach zawodowych dokształcających. Ukończenie klasy 6-tej szkoły powszechnej stopnia III daje podstawę do nauki w gimnazjach, seminarjach dla wychowawczyń przedszkolnych, oraz w szkołach zawodowych.

W okresie wyjątkowo trudnych warunków finansowych, ogólne liczby uczniów w szkole każdego stopnia mogą być o 20 większe od liczb ustalonych w niniejszym rozporządzeniu.

## Program radiowy.

Platek, dnia 1 grudnia.

Lwów, (381). Godz. 7—7:55: Audycja poranna. 7:55—11:40: Przerwa. 11:40: Codzienny przegląd prasy polskiej 11:50: Odczytanie programu na dzień bież. i kom. 11:57: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12:05: Trans. z Warszawy. Orkiestra salonowa Kazimierza Raczynskiego. 12:30: Dziennik południowy. 12:35: Wiadomości meteorologiczne. 12:38: Dalszy ciąg muzyki salonowej zespołu Raczynskiego. 13: Trans. z Warszawy. Komunikat Ministerstwa Opieki Społecznej. 13:05—15:25: Przerwa. 15:25: Lwowska Giełda Zbożowa. 15:30: Trans. z Warszawy. Wiadomości gospodarcze. 15:40: Trans. z Warszawy. Orkiestra Bohème (płyty). Muzyka lekka. 16:10: Trans. z Warszawy. Duety w wyk. Kaniny Słoińskiej (sopran) i Romany Lilian (sopran). Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. 16:40: „O wydawnictwach lwowskich“ — wygłosi dr. Franciszek Pawliszak. 16:55: Trans. z Warszawy. Koncert kameralny w wyk. Andrzeja Kalinowskiego (klarnet) i Ignacego Rosenbauma (fortepian). 17:50: Przemówienie dr. Eugenjusza Dolińskiego, naczelnego lekarza miejskiego z okazji miesiąca przeciwgruźliczego. 18: Transmisja z Warszawy. „O książce naukowej w Polsce“ — wygł. dr. Bogdan Suchodolski. 18:20: Trans. z Warszawy. Muzyka ludowa „Polskiej Kapeli“ F. Dzierzanowskiego i W. Suchockiego. 19: Odczytanie programu na dzień następny. Repertuar teatrów. 19:05: Rozmaitości. 19:25: Trans. z Warszawy. Feljton aktualny. 19:40: Wiadomo-

ści sportowe. 19:45: Lokalne wiadomości sportowe. 19:47: Dziennik wieczorny. 19:55: Komunikat VI. Okręgu Związku Strzeleckiego 20: Trans. z Warszawy. Pogadanka muzyczna dr. Alicji Simonówna. 20:15: Trans. z Warszawy. Koncert symfoniczny z Filharmonij Warsz. w wyk. orkiestry filharmonicznej oraz wiedeńskiego chóru chłopięcego. 21: Trans. z Warszawy. Feljton literacki: „Kobieta i książka“ — Kornela Makuszyńskiego 21:15: Trans. z Warszawy. Dalszy ciąg koncertu. 22:40: Trans. z Warszawy. Muzyka z płyt gramofonowych. 23: Komunikaty. 23:05—24: Tr. z Warszawy. Muzyka taneczna

## Notowania giełdowe.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 30 listopada 1933.

Na giełdzie obroty w pszenicy, życie, otrębach, jęczmieniu i ziemiakach, oraz egzekutywna sprzedaż jęczmienia.

Ziemiaki zwyżkują w cenie, w innych artykułach utrzymują się ceny na dotychczasowym poziomie.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Ceny loco Podwoleczyska: ziemniaki przemysłowe 5—5'25.

lnne kursy niezmiennione.

LWOWSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Skromne zainteresowanie.

Dolar poza giełdą zł. 5'53—5'60.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 30 listopada. (Sz)

Dewizy (transakcje):

Berlin 212'55, Londyn 29'40, Paryż 34'85 i pół, Szwajcaria 12'15, Włochy 46'85.

Na dzisiejszej giełdzie walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była mocniejsza, przy zapotrzebowaniu zwiększonym. Bank Polski płać za dolara 5'56. Dolar gotówkowy w obrotach międzybankowych 5'59, do lar złoty 9'02, rubel złoty 4'60'50.

Papiery procentowe:

3 proc. pożyczka budowlana 37'80, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 53. 4 proc. pożyczka inwestycyjna serjowa 107'25. 4 proc. państw. pożyczka prem. dolarowa 48'30, 5 proc. pożyczka konwersyjna 51'50, 6 proc. pożyczka dolarowa 57. Bank Polski 79'50.

## OGŁOSZENIA

POSAD POSZUKUJĄ

SPOŁECZNE BIURO

Pośrednictwa Pracy Lwów, Mickiewicza 22, telefon 3-24 poleca Szukającym: kucharki, kucharzy, pokojowki, boni, pielegniarki. Za minimalną opłatą. 2336

DAM CHĘTNIE

tyśiąc złotych za wywołanie mi stałej i pewnej posady polonistki w prywatnej szkole siedmiej. Zgłoszenia listowe do Administracji pod „Dr. Peine kwalifikacje“ 2359

K O Z N E

PIĘKNE ZABAWKI

poleca najtaniej! Klinika Malek, Lwów, Halicka 21. 2345

DLA PAN

Plaszcze, kurtki, kostiumy, suknie od 20 zł. począwszy, wykonuje pierwszorzędnie krawiec dr. Józef Flak, Bacharska 20. 2352

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie Oddział w Stanisławowie ogłasza

**KONKURS**  
na dzierżawę schroniska turystycznego na przylęczy Tatarskiej (gmina Jabłonica pow. Nawórnaj).

Zgłoszenia z podaniem bliższego adresu i po dołączeniu znaczka pocztowego wartości gr. 60 na odpowiedź należy nadsyłać do dnia 5 grudnia b. r. pod adresem: Pol. Towarzystwo Tatrzańskie Oddział Stanisławów, Sapieżowska 30 2354

**NOWY ZARZĄD PENSJONATU „LWOWIANKA“**

w założeniu bystre

poleca na sezon zimowy słoneczne pokoje. Ciepła i zimna woda w każdym pokoju. Centralne ogrzewanie. Werandy oszklone i ogrzewane. Kuchnia zdrowa i wykwintna. Towarzystwo doborowe. Ceny umiarkowane. Idealne miejsce wypoczynkowe. Przyjmijcie się tylko zdrowych. 2353

**PIANINA**

i FORTEPIANY nowe

pierwszorządnych fabryk po zmierzonych cenach i dogodnych warunkach oraz kupno sprzedaż i zamiana używanych instrumentów

**St. Nowacki**

Piłsudskiego 17 1852 Tel. 35-21.



NAILEPSZYM  
PODARKIEM  
JEST

KUCHENKA  
SPIRYTUSOWA

**EMES**

Na okres przedświąteczny  
cena obniżona—tylko 9 zł.

EDWARD PEISSON. 15

## NA POKŁADZIE „GWIAZDY MÓRZ“.

OPOWIEŚĆ ŻEGLARSKA

Autoryzowany przekład M. ZAWADZKIEJ.

— Tak, nie ulega kwestji, bo Clear, — potwierdził Gerard. — „Czy natrafiono na właściwy kurs?“ — zawołał do sygnałzawora, a w oczekiwaniu odpowiedzi poruszył kątomierz kompasu na jego osi, rozszerzając odległość skali. Mijając trawers Gwiazdy Mórz, wynotował dokładną godzinę, meldując kapitanowi:

— Trawers Przylądka Clear o 23 godzinie 45 minut, szybkość dwadzieścia osiem węzłów.

— Dobrze! Kurs na S. 76 W. Zapowiedź pan Herwickowi, żeby mię obudził w razie potrzeby, idę teraz spać! Dobranoc!

Gerard otworzył naciętych jedną i drugie drzwi oszklonej części pomostu, zrzucił płaszcz i zapalił fajkę.

— Nie marzniecie tam chyba we środku. — rzucił do dyżurnego marynarza. — Nie, no to w porządku!

Wielkimi krokami zaczął spacerować w poprzek, od jednej burty do drugiej, oczekując, aż Herwick nadejdzie zrzucić go o północy z wachty.

Mrugające oko świetlne latarni morskiej zamierało gdzieś w tyle. Gwiazda Mórz przekraczała granicę Oceanu, uwalniając się od ostatniej więzi z lądem stałym.

Ocean był narazie pusty. Na horyzoncie zaznaczył się wąską smugą trochę jaśniejszą od wody i niebios, pas nieboskionu, promień wac ledwo doszarzegałym blaskiem. Należało zwrócić baczną uwagę na statki, które z północy, południa i zachodu, po długich dniach i nocach podróży, odszukiwały ziemię, przed zapuszczeniem się w granice wód morza Irlandzkiego, zdążając ku wschodowi. Ukazywały się niespodzianie jak duchy czarne, nasiąkłe wodą i mocnym zapachem jodu, tyskając migającymi skromnymi światełkami małych okienek i kulawa lampka mostku kapitańskiego, obsługowane przez ludzi wychudłych, źle ogolonych, spalonych słońcem i wiatrem morskim, lecz pełnych tej radości życia, jaką daje poczucie wolnego życia wśród bezmiarów wód.

Gwiazda Mórz, której światełka gasły stopniowo jedno po drugim, pędziła całą siłą pary. Rybacy, przy czajeniu na dnie drobnych stateczków, oczyszczając z połowu lub zarzucając świeże sieci, prostowali pochylone głowy i nadstawiali uszu, słysząc chrapliwy, przyspieszony jej oddech.

IV.

Wtorek, 12 maja 19..., 5 godzina.

Davies spał na morzu tylko po parę godzin na noc, przeważnie od 12-ej do 5-ej rano, a w ciągu dnia wyciągał się na swej kanapie na dwie

czy trzy godziny, żeby dać trochę wypoczynku strudzonym członkom. Nie zasypiał wtedy na dobre, czuwał, a w półnie ucho jego nie przestawało łowić wszystkie dźwięki, dochodzące z okrętu w pełnym ruchu. Żaden wypadek nie mógł go zaskoczyć z nieznacka. Znał już na pamięć normalne odgłosy, dochodzące z pokoju sygnałów, jak również chrzęst chodnika, pod stopami dyżurnego oficera, cichy jęk stercu, obracającego się o kilka za ledwie stopni pod naciskiem dłoni sternika, lekki chrzęst zamykanej pokrywki pudełka od lornetki, zwołujące hasła dzwonka i dźwięk rozkazów, przekazywanych od oficerów, kolejno do różnych majtków.

Głowa jego była żywym szybkościomierzem, tak precyzyjnie skonstruowanym, że Davies uświadamiał sobie bezwzględnie najmniejszy wzrost, lub zwolnienie tempa pracy maszyny.

Podczas tego pierwszego przejazdu postanowił nie odpoczywać zupełnie w swej kabinie. Kanapa w salce map musiała mu w zupełności wystarczyć.

O północy ułożył się więc na niej, naciągając na głowę typowy koc marynarski, żeby ją osłonić od blasku lampy, oświetlającej tuż obok powierzonej mapy.

O piątej był już na nogach. Chłodny tusz orzeźwił go, jak również solidne śniadanie, składające się z gorącej

herbaty oraz ze sporej porcji zimnego mięsiva, które posługacz przygotował mu na małym, ruchomym stole.

Rzut oka na kompas poinformował go, że kierunek, nadany w przeddzień o północy, na trawersie Cap Clear, utrzymany był ściśle do tej chwili. Szybkościomierz, liczący cyfry obrotów, wykazywał, że maszyny dawały niezmiennie ten sam wysiłek.

Okręt znajdował się już o sto czterdzieści mil na południ-zachód od Anglii, lecz ciemności nocy trwały jeszcze. Nie można było liczyć na dobre warunki do obserwacji przed godziną, a pół do ósmej zrana.

Davies przywiązywał dużą wagę do tych obserwacji. Poranne obliczenia długości dawa mu potwierdzenia, czy Gwiazda Mórz utrzymuje szybkość, ustaloną w czasie próby i na początku podróży; południowe, odnośnie szerokości geograficznej, poucza go, drogą porównania punktów przewidzianych i faktycznie przebytych, czy kompasy są dobrze wyregulowane. Była to jedna z głównych jego trosk; poraz pierwszy kompasy te pełniły swoje zadanie. Zostały one umieszczone na pokładzie po spuszczeniu statku na wodę i z konieczności przez szereg miestecy zachowywały te sama orientację kierunku.

(C. d. n.)